



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 65 AB

Sobota-Niedziela, 3-4 września 1938

Rok 1

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipne, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Ludność polska w Gdańsku może liczyć zawsze na pomoc Polski

Nie podoba się to gdańskiej prasie niemieckiej

(t. s.) Niemieckiej prasie gdańskiej zarówno „Danz. Neueste Nachrichten” jak i „Vorpostenowi” nie podoba się Dzień Wychowania Fizycznego Młodzieży Polskiej, jaki odbędzie się 11 września w Gdańsku. Dzienniki te przyceplają się do tego faktu, sugerując jakoby stanowić on miał najlepsze zaprzeczenie ostatnich zajęć antypolskich.

Nie mając dość odwagi cywilnej, aby potępić napaści na Polaków czy zamieścić oparte na faktach pismo Zw. Harcerstwa Polskiego, prasa niemiecka po takie swoiście wykombinowane „zaprzeczenie” sięga do źródła polskiego.

Przedmiotem uwag „Vorpostena” stała się także deklaracja Gminy Polskiej Zw. Polaków, zwłaszcza ten jej wyjątek, w którym wskazuje, że Polacy w Gdańsku mogą zawsze liczyć na pomoc całej Polski. Znamienne, że to właśnie nie podoba się również „Vorpostenowi” w

odezwie polskiej w sprawie Dnia W. F.

To ich boli. Nic nie szkodzi: niech boli!

Gdy w szkole był duch obcy...

Pomorska młodzież szkolna w walce o niepodległość

Patrz str. 7

P. Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz do młodzieży szkolnej na Pomorzu



P. Wojewoda Pomorski min. Władysław Raczkiewicz

Przywódca Niemców sudeckich u Hitlera

BERCHTESGADEN. Przewódca stronnictwa Niemców sudeckich Konrad Henlein wczoraj przed południem odbył dłuższą rozmowę z kanclerzem Hitlerem. Jak informują z kół rządowych, już

przed wczoraj Henlein złożył kanclerzowi Hitlerowi wizytę, która trwała kilka minut. W kółach urzędowych zaprzeczają wiadomościom, jakoby już wczoraj kanclerz Hitler odbył z Konradem Henleinem kilkugodzinną rozmowę. Wiadomość ta jest uważana za bezpodstawną, podobnie jak i pogłoski o rzekomych konferencjach, które miały odbyć się w Berchtesgaden.

BERCHTESGADEN. Kanclerz Hitler przyjął wczoraj przewodcę Niemców sudeckich Konrada Henleina, który na życzenie lorda Runcimana zapoznał go z dotychczasowym stanem rokowań z rządem praskim. Jak zaznacza niemieckie biuro informacyjne, kanclerz Hitler okazał duże zainteresowanie dla udzielanych mu przez Henleina wyjaśnień, przy czym zaznaczyła się zupełna zgodność poglądów w ocenie sytuacji. Konrad Henlein, po zjedzeniu obiadu w towarzystwie kanclerza, opuścił po południu Berchtesgaden.

„Czesi stanowią mniejszość” — pisze dziennik angielski

LONDYN. Angielskie pismo „Daily Mail” omawiając zagadnienie czechosłowackie, wyraża pogląd, że chodzi obecnie o zadecydowanie o przyszłości Czechosłowacji. Jedynym rozwiązaniem tej kwestii jest udzielenie przez Czechosłowację w szybkim czasie daleko idących ustępstw mniejszościom narodowym. „Daily Mail” stwierdza, że pod względem liczebnym Czesi stanowią mniejszość na terytorium, na którym sprawują władzę. Jest wielką przeszkodą, że Czesi nie poczynili ustępstw, gdy tylko zostały wysunięte żądania ze strony mniejszości. Dopiero po targach Czesi przyznają to, co powinni byli uczynić od razu na wstępie. Zdaniem autora, jedynym rozwiązaniem jest udzielenie przez Pragę mniejszościom narodowym całkowitego samorządu.

Ekzekucja w Niemczech

BERLIN. Wczoraj rano wykonano wyrok śmierci na 36-letnim Erneście Weisserze, skazany 16 czerwca rb. za zdradę tajemnic państwowych i za kradzież.

Naczelnym Wódcą protektorem akcji budowy szkół

Pan Marszałek Polski Edward Śmigły - Rydz przyjął protektorat nad Towarzystwem popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Wojska egipskie na granicy palestyńskiej

KAIR. Egipskie ministerstwo wojny bada projekty fortyfikacji na wybrzeżach Morza Czerwonego.

Prasa egipska podaje wiadomość o wysłaniu wojsk egipskich na granicę palestyńską. Przyczyną tego zarządzenia był atak powstańców arabskich na stację Khan Yunis, położoną w odległości kilku km od granicy egipskiej.

Pokójczy wojna?

3-cią część tego reportażu politycznego odkładamy z powodu braku miejsca do numeru wtorkowego

Kochana Młodzieży, w dniu 5 września rozpoczęcie nowego roku szkolnego. Gdy proszę Boga, aby obdarował Was wytrwałością i zdolnością w tym nowym

roku szkolnym, pomyślcie sobie, że nauka w polskiej szkole to przede wszystkim szczytne wypełnienie obowiązku wobec Ojczyzny, że jesteście młodymi żołnierzami, których osiągnięcia na la-

ku szkolnej są najpewniejszym zadaniem przyszłej chwały Naszego Narodu. Życzę Wam, abyście, pod światłym kierownictwem Waszych wychowawców,

najpiękniej spełnili swój młodych obywateli obowiązek, abyście Wasze serca i umysły zaprawiali w służbie Polsce.

Władysław Raczkiewicz

Władysław Raczkiewicz

Wykrycie spisku antysowieckiego w Kijowie

Masowe aresztowania wśród oficerów

Jak donoszą z Kijowa, wykryto tam w stacjonowanych oddziałach kijowskiego okręgu wojskowego centrum nacjonalistów ukraińskich. Organizacja ta nosi nazwę „Mladoros”. Członkowie jej mieli dobrze zorganizowaną łączność z działającymi na terenie Polski, Czechosłowacji i Niemiec narodowymi organizacjami ukraińskimi. W samym garnizonie kijowskim uwięziono dotychczas około 70 młodszych oficerów, lecz na tym nie koniec, gdyż aresztowania trwają. Centrali „Mladoros” zarzucają organizowanie kontrrewolucyjnych komórek na terenie Kijowszczyzny oraz przygotowanie do obalenia władzy sowieckiej za pomocą

przewrotu, a wreszcie planowanie odcinania sowieckiej Ukrainy w celu utworzenia nacjonalistyczno-faszystowskiego państwa ukraińskiego.

Wykrycie tego antysowieckiego spisku wywołało duże wrażenie w sferach rządu centralnego Sowietów, liczącego się poważnie z wybuchem wojny na zachodzie. To też śledztwo prowadzone jest z niezwykłym pośpiechem i energią przez władze wojskowe i funkcjonariuszów Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych. Równocześnie prowadzona jest na szeroką skalę militaryzacja zachodniej granicy Związku Sowieckiego.

wszelkim sposobem zamykaniu cerkwi. Władze sowieckie pod pozorem, że dana świątynia grozi zawaleniem — plombują ją. Aby temu zapobiec — ludność zbiera z największym wysiłkiem potrzebne fundusze i dokonywuje na własną rękę remontu. Między innymi w mieście Ordżonikidze (Kaukaz północny) komсомолец Arifulin, prezes krajowego „związku wojujących bezrobotnych” zbierał potajemnie pieniądze na remont cerkwi, której groziło zamknięcie. W Mińsku po zamknięciu ostatnie czynnej cerkwi, ludność zbierała się na cmentarzu na potajemne nabożeństwa. W czasie licznych obław, milicja sowiecka często aresztuje ludzi, zajmujących wysokie stanowiska w administracji państwowej i należących nawet do partii komunistycznej. W Serpuchowie (pod Moskwą) robotnicy zebrali specjalny fundusz na urządzenie kaplicy, w której odbywały się nabożeństwa.

Współczesne katakumby

Ludność Sowietów wykonuje

Po kilku latach względnego zahamowania, fala prześladowań religijnych w Sowietach znowu przybiera na sile. Liczne aresztowania wśród duchowieństwa, zamykanie świątyń, zaciekle propaganda antyreligijna — wszystko to jednak nie może zabić wiary wśród ludów, zamieszkujących Rosję Sowiecką.

Ludność pozbawiona możliwości jawnego wykonywania praktyk religijnych — robi to pokryjomo. Ostatnio rozpowszechnił się zwyczaj symbolicznego przyjmowania sakramentów. Wierni umawiają się z duchownym, odległym nieraz o kilkaset kilometrów, który o pewnej określonej porze odprawia u sie-

praktyki religijne pokryjomo

bie w domu nabożeństwo. W tym samym czasie ludność chrzci dzieci, zawiera śluby i grzebie zmarłych.

Ludność przeciwstawia się również

Aromatyczną HERBATE

kupuje się najkorzystniej tylko w firmie
B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28.
Telefon 2181. (1330)

Urzędniczka z Bydgoszczy utonęła w morzu

Tragiczna przejażdżka kajakiem w pobliżu portu gdyńskiego

Podczas kąpielii w morzu, na przeciw plaży gdyńskiej przy basenie jachtowym, wybrała się na przejażdżkę na kajaku młoda panna. Kiedy po 15 minutach kajak nie powrócił z żeglarką, wysłano natychmiast łódź ratunkową. Wszelkie poszukiwania nie dały jednak żadnego rezultatu. Zachodzi więc przy-

puszczenie, że fale pochłonęły kajak wraz z żeglarką.

W trakcie dochodzenia okazało się, że nieszczęśliwą żeglarką była mieszkanka Bydgoszczy, Zofia Ujazdowska, urzędniczka pewnej firmy handlowej, przebywająca w Gdyni na urlopie wypoczynkowym.

Nasza nowa powieść w przyszłym tygodniu

Samolot uległ w walce z... motylami

Niedawno prasa podała, że w Niemczech pojawiły się olbrzymie ilości gąsienic, które m. in. na jednej z linii kolejowych spowodowały zatrzymanie komunikacji. Nie jest to pierwszy tego rodzaju wypadek. Niedawno prasa włoska donosiła o wydarzeniu, które mimo całej swej nieprawdopodobności jest jednak zupełnie prawdziwe. Było to pod Bari. Jeden z samolotów wojskowych natknął się na wysokości 2 tys. metrów na chmurę białych motyli, ciągnącą na przestrzeni kilku kilometrów. Pilot zbagatelizował nieoczekiwaną przeszkodę. Cóż mu — sądził — mogą zrobić biedne motyle. Owady tymczasem wpadały tysiącami do kabiny lotnika, oślepiły go, osiadały na przyrządach, utrudniając normalne prowadzenie samolotu. Wciągnięte przez wir powietrza motyle dostały się do motoru, zatkały wszystkie przewody. Motor przestał działać. Pilot musiał skokiem ze spadochronu ratować się przed katastrofą. Samolot unieruchomiony przez motyle runął na ziemię. Jest to jedyny, przynajmniej dotychczas wypadek pokonania potężnej maszyny przez motyle.

Daladier zdemaskował komunistów

Jego stanowcze: albo-albo

PARYŻ. Posiedzenie komisji spraw wojskowych izby deputowanych, przed którą premier Daladier złożył wyjaśnienia, dotyczące zagadnień obrony narodowej i konieczności przedłużenia czasu pracy w przemyśle obrony narodowej, obfitowało w szereg ciekawych momentów politycznych. Charakterystycznym momentem obrad,

świadczącym o zasadniczym konflikcie między obecnym rządem, a komunistami, był incydent, jaki wydarzył się między premierem a deputowanym komunistycznym Carnavinem.

Premier Daladier — wyjaśniając ostatnie zarządzenia na rzecz wzmocnienia produkcji — zaatakował taktykę komunistów

francuskich; twierdząc, iż komuniści robią wszystko, aby pełnąć Francję w awanturę wojenną, a jednocześnie sabotują dzieło obrony narodowej.

Gdy poseł komunistyczny Carnavin usiłował wszcząć polemikę z premierem, wysuwając argument, iż nie można mówić o zwiększeniu godzin pracy, dopóki nie zostanie rozwiązana sprawa bezrobocia, premier wówczas odpowiedział:

„Ile razy wysuwałem żądanie zwiększenia czasu pracy celem wykonania jak najpilniejszych zamówień dla wojska, komuniści i ich przyjaciele zawsze i kategorycznie mi go odmawiali.”

Nie chcę alarmować opinii publicznej, lecz także nie można usypiać czujności społeczeństwa. Albo zdecydowanie się na umożliwienie zwiększenia produkcji na cele obrony narodowej, albo Francja musi zrezygnować z roli wielkiego mocarstwa, co w konsekwencji musiałoby doprowadzić do zmiany całej polityki zagranicznej.

Wystąpienie premiera było zdemaskowaniem taktyki polityki francuskiej partii komunistycznej, która prac do zbrojnego konfliktu, sabotuje francuską obronę narodową. Wyniki wojny dla partii komunistycznej są obojętne, bowiem wojnę komuniści uważają za środek do wywołania rewolucji międzynarodowej.

Anglia broni Żydów

Ma za złe Mussoliniemu ostatnie zarządzenia

BERLIN. Angielskie pismo „Daily Telegraph” w artykule wstępnym krytykuje akcję rządu włoskiego skierowaną przeciwko Żydom. Dziennik pisze, że podjęte przez Włochy kroki przeciwko Żydom wywołały w Anglii pewne zdziwienie, albowiem Włochy jeszcze w lutym oświadczyły, że nie posiadają t. zw. kwestii żydowskiej, liczba bowiem Żydów mieszkających w tym kraju wynosi

tylko około 50.000.

W Berlinie zwracają uwagę na pewną sprzeczność zachodzącą między artykułem „Daily Telegraph” a stanowiskiem prasy angielskiej, która jednogłośnie poparła postanowienie związku lekarzy angielskich sprzeciwiających się imigracji Żydów i lekarzy żydowskich do Londynu.

Rolnicy wstrzymują się ze sprzedażą zboża

oczekując wyższe ceny

Sytuacja na rynku zbożowym Pomorza

Na pomorskim rynku zbożowym w miesiącu sierpniu sytuacja w zakresie cen kształtowała się niepomyślnie dla rolnictwa. W ciągu tego miesiąca ceny zbóż na rynku pomorskim wykazywały silną tendencję zniżkową, przy czym największy spadek w notowaniach giełdowych wykazały ceny żyta. Poziom cen giełdowych żyta obniżył się w tym okresie o 4,00 zł na kwintalu (podwójnym centnarze), a poziom pszenicy o 2 zł na kwintalu. Należy przy tym zaznaczyć, że wobec niewyjaśnionej sytuacji na rynkach zbożowych, ceny otrzymywane przez rolników kształtowały się znacznie poniżej cen orientacyjnych, notowanych na giełdach zbożowo-towarowych, przy

czym rozpiętość tej różnicy cen była znacznie wyższa, niż w tych samych okresach lat ubiegłych. W związku z bardzo wczesnym uruchomieniem kredytów pod rejestrowy zastaw zboża, jak w ogólności ogłoszenie przez rząd zasad prowadzenia nowej polityki zbożowej, w bieżącym roku gospodarczym podaż zbóż z nowych zbiorów była ograniczona do tego stopnia, że większe młyny handlowe były zmuszone sprowadzać zboże z dalszych województw, a nawet z W. M. Gdańska. Zaznaczyć należy, że przydział kredytów pod zastaw zboża dla Pomorza był w tym roku znacznie większy niż w roku ubiegłym. Pomimo to, dzięki usilnej propagandzie Pomorskiej Izby

Rolniczej oraz organizacji rolniczych, przydziały te już obecnie zostały prawie że w całości wykorzystane, tak że zachodzi potrzeba poczynienia starań o dalsze kredyty.

W ostatniej dekadzie miesiąca sierpnia rolnicy wstrzymali się prawie całkowicie ze sprzedażą zboża, oczekując wyższe ceny pod wpływem działania ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarzo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych oraz zapowiedzianych w pierwszych dniach września zakupów interwencyjnych przez rząd i wojsko.

Mussolini u króla Borysa

RZYM. Król Borys bułgarski, przebywający obecnie z włoską rodziną królewską na wywczasach letnich we Włoszech, przyjął premiera Mussoliniego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Rozmowa dotyczyła niewątpliwie całokształtu obecnego położenia międzynarodowego.

Posłowie sudecko-niemieccy u Benesa

PRAGA. Wczoraj rano o godz. 10,45 przedstawiciele Niemców sudeckich do rokowań z rządem czechosłowackim, posłowie partii Niemców sudeckich Kundt i Szebekowski przyjęci byli przez prezydenta Benesa.

Przeszło połowa zapasów złota całego świata znajduje się w Ameryce

Zapasy złota amerykańskiego skarbu osiągnęły 27 sierpnia br. rekordową sumę 13.032 milionów dolarów, czyli około 55 proc. zapasów złota całego świata.

W przeciągu ostatnich tygodni w związku z niepewną sytuacją w Europie, do Stanów Zjednoczonych napływało obce złoto wartości 25 milionów dolarów tygodniowo. Nie są to jednak cyfry najwyższe. W czasie bowiem okresu najwyższego napływu złota z Europy do Stanów Zjednoczonych, na wiosnę roku 1937 napłynęło do Ameryki tygodniowo złota za 60 milionów dolarów.

Półknął żyletkę po zerwaniu z narzeczoną

SOSNOWIEC. W stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Sosnowcu 24-letniego Grabowskiego, który po rozmowie z narzeczoną, gdy ta mu oświadczyła, że zrywa z nim, ponieważ go nie kocha, półknął żyletkę polamaną na kawałki.

Osoby dotknięte cierpieniem żołądka, jelit, nerek, wątroby lub cierpieniem żółciowym, biorą chętnie rano na czczo szklanek naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, ponieważ powoduje ona bezbolesne, niezawodne wypróżnienie i dodatnio wpływa na prawidłową przemianę materii. — Zapytajcie Waszego lekarza. (11685)


POKOJE
 czyste, wygodne, ciche i tanie
 z wodą bież. i telefonem
 w Warszawie, blisko Dw. Gł.
w HOTELU ROYAL
 ul. Chmielna 31.
 Kawiarnia (920) Bezpl. garaż

Czy szkolnictwo powszechne na Pomorzu idzie naprzód?

Szkolnictwo powszechne na tak eksponowanym terenie jak Pomorze, należy w hierarchii zagadnień regionu do rzędu problemów najważniejszych. Tezy tej bliżej nie potrzeba motywować.

Jak wygląda szkolnictwo powszechne na Pomorzu? Czy w tej dziedzinie widać postęp czy też zastój — oto pytania, które nasuwają się każdemu obywatelowi troszczącemu się o los tej ziemi nadmorskiej.

Postaramy się odpowiedzieć na nie w ramach, na jakie pozwala artykuł dziennikarski.

Postęp jest niewątpliwy. Braki i niedomagania, które odziedziczyliśmy po zaborcach, są usuwane w miarę posiadanych środków; zanim jednak przystąpimy do wykazania poszczególnych plusów, chcielibyśmy wskazać na owe — naszym zdaniem — przełomowe zdarzenie w dziejach szkolnictwa Pomorza, tj. restytucję kuratorium pomorskiego w Toruniu.

Kuratorium pomorskie istnieje od początku ub. roku szkolnego, i w ciągu tego roku sprawy szkolne na Pomorzu weszły na inne tory. Widać większą in-

icję, boć trudno kierować szkolnictwem na Pomorzu z odległego Poznania. Po rozszerzeniu granic województwa



DR. RYNIEWICZ
kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego.
pomorskiego, powiększył się także teren działania Kuratorium w Toruniu. Za-

które przyniosły inne zagadnienia i potrzeby.

Weźmy przykład! Na terenie starego Pomorza nie było dzieci poza szkołą. Szkolnictwo ogarniało tu całą działkę w wieku szkolnym. Przyłączone cztery powiaty województwa warszawskiego zaś weszły do Pomorza z klęską braku miejsc dla wszystkich dzieci, ze znacznym procentem dzieci poza szkołą. Kuratorium w Toruniu postawiło sobie za zadanie usunięcie tej klęski na nowych terenach. Dzisiaj w byłych powiatach województwa pomorskiego szkolnictwo jest przygotowane do wchłonięcia wszystkich dzieci w wieku szkolnym tak, że z radością możemy stwierdzić, że na całym Wielkim Pomorzu nauczanie powszechne jest realizowane w stu procentach.

Co zrobiono w dziedzinie podniesienia poziomu szkolnictwa powszechnego na Pomorzu? Jak wiadomo, szkolnictwo pomorskie, aczkolwiek dysponujące dość gęstą siecią szkolną, ma jedną wielką wadę, że ma jeszcze zbyt mały procent szkół wyższego stopnia (ośmioklasowych). Olbrzymią przewagą mają szko-

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych i dzieci
KOWALSKINA
Przy przeziębieniu
GRYPY: KATARZE

Na ogólną liczbę ok. 2.000 szkół powszechnych w całym województwie, jest jeszcze ok. 1.500 szkół jedno- lub dwuklasowych, a tylko ok. 500 wyższego stopnia (kilku klasowych).

Ale już korzystniej przedstawia się to zagadnienie w innym porównaniu cyfrowym.

Ogółem na terenie Wielkiego Pomorza chodzi o szkoły powszechnej 300 tys. dzieci, z tego do szkół jedno- lub dwuklasowych uczęszcza 55 procent, a do szkół powszechnych wyższego stopnia 45 procent. A więc stosunek wypada tu bardziej pocieszająco: połowa i połowa.



WYMOWNE ZESTAWIENIE. Z lewej strony: Dawna szkoła powszechna w Gowinie pow. morski. — Z prawej nowa szkoła w Gowinie, wybudowana obecnie.

cyatywę w rozwiązywaniu trudności, większy rozmach... Zbawienna ta zmiana musiała nastą-

danía różniczkowały się znacznie, w skład pomorskiego okręgu szkolnego bowiem weszły tereny b. Kongresówki,

ly jedno- lub dwu-klasowe, co odbija się szkodliwie na poziomie umysłowym ludności, zwłaszcza wiejskiej.

Porównanie to wypada dla tego tak korzystnie, że władze szkolne gdzie mogą organizują nowe szkoły powszechne wyższego stopnia lub też ułatwiają napływ młodzieży wiejskiej ze szkółek wiejskich do 7-klasowych miejskich.

Co zrobiono w dziedzinie budownictwa szkolnego?

(Ciąg dalszy na stronie 4-iej)

8-klasowe gimnazjum można już uważać za zlikwidowane. W czerwcu opuścili sale szkolne ostatni uczniowie 8-jej klasy gimnazjalnej i składali egzaminy dojrzałości według dawnych przepisów i form, obowiązujących przy tego rodzaju „maturze“.

W rozpoczynającym się właśnie nowym roku szkolnym już ani 7-jej ani 8-jej klasy gimnazjalnej nie ma. Jest natomiast zarówno 1-sza jak i — po raz pierwszy — 2-ga klasa liceum ogólnokształcącego. I to liceum wielogatunkowe: humanistycznego, klasycznego, matematyczno - fizycznego, przyrodniczego.

Po raz pierwszy też z końcem roku szkolnego, który właśnie się rozpoczyna, odbędzie się „matura“ według innych norm niż te, jakie dotychczas obowiązywały w szkolnictwie średnim. Dotychczas było bowiem tak, że każdy uczeń 8-jej klasy gimnazjalnej był obowiązany wykazać się przy egzaminie dojrzałości z jednakowego zasobu wiadomości. Każdy musiał „umieć“ i język ojczysty, i starożytny, i język obcy, i historię i geografję, i matematykę i fizykę. Podstawą bowiem programu starego gimnazjum było produkowanie „wszechwiedków“, było objęcie nauką wszystkich gałęzi wiedzy — bez względu na uzdolnienia i zamiłowania poszczególnych uczniów — i bez względu na to, w jakim kierunku zamierzają studiować na wyższej uczelni.

Obecnie to ogólne przygotowanie ograniczone zostało do czteroklasowego gimnazjum, po czym w 2-klasowym liceum następuje już specjalizacja: nacisk zostaje położony na pewien tylko dział wiedzy, więc albo humanistyczny, albo matematyczno - fizyczny, albo przyrodniczy, albo też już ściśle zawodowy (w rozmaitego typu liceach zawodowych).

Uproszczona matura

To też wraz ze zmianą zasadniczej podstawy nauczania, następuje obecnie reforma sprawdzianów uzyskanej przez ucznia w liceach wiedzy — „matury“.

Na temat „matury“ toczyła się — nie tylko w sferach nauczycielskich, lecz również i w opinii publicznej, a zwłaszcza w kołach rodzicielskich — bardzo długotrwała i obszerna dyskusja. Gdy jedni uważali ją za zbędny przeżytek, za udrękę dla młodzieży — inni widzieli w niej konieczny sprawdzian nabytej w szkole wiedzy, jedyny sposób zbadania dojrzałości i poziomu naukowego ucznia, opuszczającego szkołę średnią.

Obecnie ministerstwo oświaty przesądziło o rezultatach tej dyskusji. Ukazał się właśnie „Regulamin egzaminu dojrzałości w liceum ogólnokształcącym“.

Więc „matura“ będzie. Ale zupełnie zreformowana i — co najważniejsze — uproszczona.

Jaki cel ma mieć ten egzamin? Regulamin ujmuje tę sprawę w słowa, że egzamin ma wykazać „poziom wykształcenia ucznia, jego ogólną dojrzałość umysłową i przygotowanie do podjęcia studiów w szkołach wyższych“.

W związku z tak pojętą zasadą, nowa „matura“ upraszcza znacznie całą procedurę egzaminacyjną, bo ogranicza egzaminowanie do tych przedmiotów, którymi uczeń zainteresował się już po ukończeniu 4-klasowego gimnazjum, wybierając wówczas specjalny typ liceum: humanistyczny, klasyczny, matematyczno - fizyczny, przyrodniczy.

Wszyscy uczniowie zatem muszą złożyć egzamin piśmienny i ustny z języka polskiego. Dla wszystkich obowią-

zkowy jest ustny egzamin z religii (z której jednak na wniosek egzaminatora uczeń może być zwolniony).

Natomiast poza tym w każdym typie liceum ogólnokształcącego „matura“ ogranicza się do bardzo niewielkiej ilości przedmiotów. A więc w liceum humanistycznym „maturant“ pisze zadanie z języka obcego (francuskiego czy niemieckiego), a ustnie odpowiada z historii, łaciny i obcego języka; w liceum klasycznym opracowuje na piśmie zadanie łacińskie, a ustnie wykazuje się wiedzą z historii i języka klasycznego (łacińskiego lub greckiego), w liceum matematyczno - fizycznym pisze zadanie matematyczne, a ustny egzamin ogranicza się do matematyki, fizyki i chemii; wreszcie w liceum przyrodniczym pisze zadanie tylko z fizyki, a ustnie odpowiada z biologii, chemii i do wyboru: z geografii i geologii lub fizyki.

W ten sposób cała „matura“ piśmienna ograniczona została do 2 wypracowań, a ustna do trzech tylko przedmiotów.

Cel zatem jest bardzo przejrzysty: z liceów ogólnokształcących rekrutować się będzie przeważnie młodzież, która zapelni wyższe uczelnie (gdy absolwenci liceów zawodowych przeważnie wprost z nich wejdą w życie praktyczne, mając oczywiście również niezamkniętą drogę do wyższych studiów). Reforma obecna zmierza do tego, by do wyższych uczelni dostali się tylko ci, którzy poza „ogólną dojrzałością umysłową“ oporzędzają również i odpowiednim „przygotowaniem do podjęcia studiów w szkołach wyższych“.

Sprawdzianem tej dojrzałości i tego przygotowania będzie zreformowana obecnie i wydatnie uproszczona „matura“.

B. S.

O czym się mówi:

„Deutsche Rundschau“ nie może się nauczyć przyzwyczajenia do stosunku do państwa, na terenie którego przebywa i stale podaje niemieckie oficjalne nazwy miejscowości w województwach poznańskim i pomorskim. Tak więc pisząc o projektach urządzenia zjazdu niemieckiego związku gimnastycznego podaje, że zjazd ten miał się odbyć początkowo w miejscowości „Wollstein“, a następnie „Birnbäum“.

Czy to nie najwyższy czas, aby panowie z „Deutsche Rundschau“ nauczyli się prastarych nazw polskich, obowiązujących urzędowo? Dla starszych panów, b. urzędników pruskich mogą sobie podawać niemieckie brzmienia w nawiasie.

„Birnbäum!“ Ktoby odgadł, że tu chodzi o nasz polski Międzychód.

Polacy w Niemczech mają powód do zadowolenia. Mianowicie, ogłoszony został okólnik ministra spraw wewnętrznych o nadawaniu dzieciom imion nie niemieckich, z którego wynika, że polskie dzieci mogą otrzymywać polskie imiona.

Co kraj, to obyczaj. Niemcy w Polsce na zasadzie wzajemności nie mogą uzyskać tego rodzaju swobody, ponieważ polskie władze państwowe nie stawiają w dziedzinie nadawania imion żadnych szczególnych ograniczeń.

(Ciąg dalszy ze strony 3)

I na tym polu szkolnictwo pomorskie, acz powoli, ale konsekwentnie idzie naprzód. Oto w tym roku jest w budowie ok. 170 izb lekcyjnych i 40 mieszkań dla nauczycieli; z tego budowę 125 izb lekcyjnych finansuje Towarzystwo Popierania Szkół Powszechnych sumą 285 tysięcy złotych.

Dalej są już gotowe plany nowej szkoły w Gdyni, położono fundamenty pod piękny gmach szkoły w Rumii, na ukończeniu zaś są szkoły w Pucku i Helu. Wszystkie nowe budynki odpowiadają najnowocześniejszym wymogom budownictwa szkolnego.

Znaczna część nowobudowanych szkół przypada na wybrzeże i północne części województwa pomorskiego, gdzie potrzeby w dziedzinie szkolnictwa wzrastają szczególnie gwałtownie.

Ten pobieżny szkic oczywiście nie obejmuje całości zagadnienia. Mimo plusów, wyżej wyliczonych, ciągną jeszcze wciąż nad naszym szkolnictwem zaniechania z czasów niewoli. Do ideału jeszcze bardzo, bardzo daleko.

Widać jednak, że postęp jest, i mimo nam podzielić się ze społeczeństwem przekonaniem, że na tym odcinku nie ma zastój i martwość.

Jest to niewątpliwie zasługa kuratora pomorskiego dr. Ryniewiczza i naczelnika wydziału szkół powszechnych Po-

uznanie. Pokazało ono tak wielką imprezę, jak widowisko pomorskiej dziatwy szkolnej przed Naczelnym Wodzem



Nowa 7-klasowa szkoła powszechna nr. 4 w Gdyni na Oksywiu.

morskiego Kuratorium Szkolnego dr. Sprzyńskiego.

Nauczycielstwu pomorskiemu, które ofiarnie pracuje nad młodym polskim pokoleniem na Pomorzu, należy się osob-

wo Toruniu, jak wszechstronnie oddziaływuje — w sensie bardzo dodatnim — na młodzież szkolną.

Zyczymy w nowym roku szkolnym nowych, pożytecznych osiągnięć.

**Przegląd prasy
Ciekawa polemika**

Z dwóch przeciwnych stron doczekano się Stron. Pracy ataków na siebie. „Robotnik” w artykule p. Czapińskiego obrzuca się na „intrygi” „Frontu Morges”, który zabiega rzekomo o „odciągnięcie” ludowców od socjalistów i pozyskanie ich dla swej polityki.

Na temat tego rodzaju wysiłków „Zwrotu”, organu Stron. Pracy („Front Morges”) pisze p. Czapiński:

„Ale intencje pp. zwrotowców są jasne. Chodzi właśnie o stworzenie tej „wielkiej przeszkody”, o której piszą. Czy nikła grupa „Zwrotu” chce zastąpić (1) ludowcom ten „dynamizm”, którego pono brak socjalistom?”

To intryga nader ciekawa. Już o niej głośno w prasie. „Zwrot” (i zapewne całe Str. Pracy) chciałby odciągnąć ludowców od socjalistów. W imię czego? A przecież Stronictwo Pracy jest pono „demokratyczne”, a jakże! „Nasz Przegląd” (25 km.) pisze, że — „morzowcy” — trzymają się jeszcze starej taktyki, która polega na rywalizacji z P. P. S. w zjednaniu ludowców. Były poseł Korfanty, korzystając z ciągłego kontaktu osobistego z b. premierem Witosem oraz ze skaptowania go jako współpracownika dla „Zwrotu” jest pewien, że uda mu się przeciągnąć co najmniej część (prawicową) ludowców ku sobie i oderwać ich od P. P. S. Wyrazem tych manewrów był zamieszczony w chadeckim „Głosie Narod”u artykuł ludowca Edwarda Brozka, pelen napaści na P. P. S.

Oto jakie „jesienne manewry” odbywają się na skromnym terenie Stronictwa Pracy. Nie pierwszy to raz „Zwrot” atakuje P. P. S.

Kłótnia Stronictwa Pracy z P. P. S. o... ludowców wygląda nieco groteskowo. Możeby raczej należało zapytać Stron. Ludowców, co sądzi o tych namyślonych planach politycznych, robionych przez obie strony bez jego udziału.

„A B C” atakuje Stron. Pracy oraz jego organ „Nową Rzeczpospolitą” z innego powodu. Chodzi o masonerie.

„Drugą metodą, często przez masonerie stosowaną, jest bagatelizowanie sprawy masonskiej. W tej dziedzinie istnieje szeroko zakrojona współpraca pism o najrozmaitszych kierunkach politycznych. Prym trzymają tu tego rodzaju pisma, jak żydowskie „Wiadomości Literackie” i „katolicka” „Nowa Rzeczpospolita”. Zarzut ten postawiliśmy „Nowej Rzeczpospolitej” po jej artykule, w którym zestawia sprawę masonerii z „Turzinką” i przyszczyca. Odpowiedź na te zarzuty, jak donosiła „Nowa Rzeczpospolita”, mamy otrzymać po 6 tygodniach, które widocznie są potrzebne temu pismu na zebranie materiału, który mógłby je oczyścić od zarzutu popierania masonerii.

Nie chcemy w tej chwili przesądzać, czy poszczególni ludzie, czy pisma, które w taki, czy inny sposób stają się narzędziami taktyki masonskiej, działają jedynie w naiwności politycznej, czy też są świadomymi narzędziami. Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba by było posiadać rozgałęziony aparat wywiadowczy, który by z całą pewnością mógł ustalić najrozmaitsze kontakty i związki masonskie. W tej chwili jednak nie jest to sprawa najistotniejsza. Często bowiem nieświadome narzędzia oddają większą usługę od świadomych agentów.”

A zatem, co mamy sądzić, według „A B C”, o „Nowej Rzeczpospolitej”

Dziennikarz hinduski w Gdyni

Przez kilka dni bawić będzie w Gdyni i na wybrzeżu dziennikarz hinduski dr. Behari Matur. Gość hinduski złożył dzisiaj wizytę w Urzędzie Morskim i zwiedził szczegółowo port gdyniński i jego urządzenia. Dr. Behari Matur jest już w Polsce drugi rok i studiując stosunki kulturalne naszego kraju oraz język polski, wygłosił szereg referatów przez radio o kulturze i stosunkach w swoim kraju; podobny referat zamierza również wygłosić w Gdyni. — Dr. Behari Matur jest poza tym korespondentem dziennika hinduskiego „The Searchlight”, wychodzącego w Patna (Indie Brytyjskie).

**Rewolucja w Palestynie
Angielskie wojska burzą wsie arabskie**

LONDYN. Do stolic Anglii nadchodzi stale alarmujące wieści z Palestyny, które świadczą o tym, że to co dzieje się obecnie w Palestynie, przypomina już — więcej rewolucję, niż rozruchy.

Całe życie w Palestynie jest sparaliżowane wskutek akcji terrorystycznej powstańców arabskich. — W Palestynie wprowadzono wczoraj znaczne ograniczenia w ruchu kolejowym. Ograniczenia te spowodowane są naturalnie zwiększeniem się zamachów terrorystycznych.

W ciągu czwartku na linii kolejowej Jaffa — Jerozolima w okręgu Ramleh, dokonano szeregu zamachów. Zburzono dwie pompy stacyjne, zniszczono magazyny kolejowe i ostrzeliwano gęsto za-

mieszkańce zabudowania przy stacji. Ogrody i sady należące do kolejarzy zamachowcy całkowicie wycięli.

Oddział wojskowy angielski bezpośrednio po tych zamachach wysadził w powietrze i spalił szereg domów w pobliskiej wsi arabskiej — Quabab pod Ramleh.

W Jaffie dokonano w czwartek niezmiernie śmiałego i zuchwałego napadu na filię Banku Otomańskiego. Do banku wtargnęło 50 ludzi, — którzy pod groźbą rewolwerów zażądali otwarcia kas. Strażnicy bankowi rozpoczęli strzelać do napastników. Po wymianie strzałów napastnicy wycofali się.

Tani sezon jesienny w CIECHOCINKU-CIEPLICY
26. VIII. — 31. X.
Obniżone ceny zabiegów leczniczych, kart sezonowych i pensjonatów
Jedyna w Polsce radioaktywna termalnia solankowa.
Wskazania: reumatyzm, artretyzm, ischias, zła przemiana materii, cierpienia górnych dróg oddechowych, choroby kobiece itp.
Rozrywki: Teatr — Kino — Plaża — Ciepłe baseny kąpielowe — Koncert Orkiestr Filharmonii Warszawskiej i t. p.

Zawieszenie w czynnościach burmistrza Solca Kujawskiego

Zarządzeniem władz nadzorczych zawieszony został w urzędowaniu burmistrz Solca Kujawskiego p. Klodnicki, uprzednio dyrektor fabryki Państw. Monopolu Tytoniowego w Bydgoszczy. Zawieszenie nastąpiło na tle ostatnich tarć między burmistrzem i Radą Miejską. (r)

Kurs medycyny lotniczej

W okresie od 3-go do 14-go października r. b. odbędzie się w Instytucie Badań Lekarskich Lotnictwa w Warszawie kurs informacyjny dla lekarzy, którzy w przyszłości będą w przechodniach lotniczo-lekarskich przy poradniach sport-lekarskich przeprowadzali badania kandydatów do lotnictwa turystycznego, szybownictwa i do skoków spadochronowych.

Kurs obejmuje szereg wykładów i zajęć praktycznych z zakresu medycyny lotniczej. Kurs jest bezpłatny. Uczestnicy jego otrzymają zniżkę 75% na przejazdy koleją w obie strony w kl. II-jej pociągami osobowym lub pospiesznym. Kierownictwo kursu zapewni tanie kwatery, które tak samo jak i wyżywienie, placą uczestnicy.

Absolwenci kursu otrzymają prawo badania kandydatów. Badania będą odpowiednio honorowane.

Zgłoszenia na kurs z podaniem dokładnego adresu należy przesłać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15-go września r. b. do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego (P. U. W. F.) i P. W., Warszawa, ul. Myśliwiecka 3-5. O przyjęciu na kurs zostaną zainteresowani powiadomieni przez P. U. W. F. i P. W.

Z uwagi na wielkie znaczenie spraw medycyny lotniczej, ministerstwo opieki społecznej uważa za wskazane, ażeby na powyższy kurs zgłaszali się również lekarze służby rządowej i samorządowej (lekarze państwowi, inspektorzy lekarscy, lekarze przychodni zapobiegawczych i ośrodków zdrowia).

Przeszło 210 tys. czerwonych w niewoli u gen. Franco

BURGOS. Według oficjalnych danych statystycznych od początku wojny domowej armia gen. Franco wzięła do niewoli 210.230 żołnierzy czerwonych. Cyfra obejmuje tylko jeńców wziętych do niewoli na polu walki, natomiast dezercerzy przechodzący dobrowolnie do wojsk gen. Franco objęci są osobną statystyką. Z ogólnej liczby jeńców 134.335 uzyskało wolność na mocy zarządzenia gen.

Franco, oczywiście po złożeniu odpowiednich zobowiązań. W obozach koncentracyjnych poza linią frontu znajduje się 37.525 jeńców. 14.122 jeńców liczących poniżej 20 lat umieszczono w obozach wychowawczych, wreszcie 3416 jeńców, na których ciąży oskarżenia o zbrodnie pospolite, oczekuje na wyroki sądów państwowych.

80 tysięcy Żydów z Europy znajdzie miejsce w Kanadzie

MONTREAL. Z polecenia kilku magnatów — wydawców angielskich, specjalny komitet bada obecnie możliwości utworzenia w prowincji Alberta kilku kolonii dla uchodźców żydowskich z Europy.

okręgu Beace River około 80 tys. osób. Równocześnie gen. Menry Page Croft z Londynu bada możliwości osiedlenia Anglików w brytyjskiej Kolumbii i omawia z rządem Kanady sprawę ewentualnego otwarcia imigracji.

Wedle projektu, mianoby osadzić w

**Stutysięczna armia chińska w niebezpieczeństwie
Wojska japońskie nacierają coraz silniej**

TOKIO. Chińska zewnętrzna linia obronna została złamana przez wojska japońskie, które wtargnęły do prowincji Honan z Ankwi. Kolumna japońska, która wyruszyła na zachód od Liuan, zajęła Yekiatsi, miasto graniczne pomiędzy prowincją Anhwei i Honan.

Jednocześnie inna kolumna wojsk japońskich, która wyruszyła w kierunku zachodnim z Hwangmei południowo-wschodniej prowincji Hupeh, obecnie posuwa się na północ od Wusuch — na północnym brzegu rzeki Yangtse.

Wojska japońskie w dalszym ciągu poruszają się w kierunku zachodnim.

Po zajęciu Liczuangu i Jangkiantangu wojska japońskie rozpoczęły wczoraj ra-

no generalne natarcie na T'iang Miescowość ta, położona na półwie drogi pomiędzy Kukiang a Nacszang na inii kolejowej stanowi ważny punkt strategiczny. Wojska japońskie postępują z trzech różnych kierunków poważnie zagrażają stutysięcznej armii chińskiej, broniącej łańcucha górskiego Luszun.

W cztery oczy ze sztuką Półkultura dla półinteligentów

Spece teatralni w Polsce — jeśli tacy są — przyjęli śmierć **Konstantego Stanisławskiego**, wielkiego reformatora teatru rosyjskiego żenującymi w entuzjazmie artykułami pozgonnymi. Żenujący dlatego, że ambicje teatru współczesnego w Polsce są poważnym zaprzeczeniem tych wszystkich wartości, które „Moskiewski Teatr Artystyczny” reprezentował.

Bo obok reform czysto scenicznych i rewizji pojęć o grze aktorskiej, warsztat Stanisławskiego wypracował nową sztukę rosyjską, nowe dzieła dramatyczne, pozwolił na rozwój takim talentom literackim, jak choćby autor „Wiśniowego sadu”, Czechow. Stanisławski jako reżyser nie był tylko interpretatorem utworów napisanych, jego stosunek do autora teatralnego był współtwórczy, Stanisławski — można rzec śmiało — zreorganizował całą rosyjską literaturę dramatyczną, przez swoje koncepcje sceniczne podsuwał pisarzom nowe pomysły, tworzył rozległą wizję nowoczesnego teatru, w którym praca autora i reżysera z jednego wyrastają pnia.

A w Polsce?

Mimo świetnej tradycji, mimo doskonałych zespołów aktorskich, nasz teatr współczesny znajduje się w kompromitującym upadku. Kalkulacje handlowe zabijają inicjatywę ambitniejszych reżyserów (wyjątki!). T. K. K. T., towarzystwo biurokratów, z dziwną obojętnością traktuje to wszystko, co polskie, narodowe i wielkie.

W teatrze Polskim, instytucji, której nazwa dobitnie mówi o treści, wystawia się podkaszana „Jadzię wdowę” w przeróbce Żyda Tuwima, „Cyganerię paryską” Murgera w przeróbce także nie Polaka Hemara (zresztą przeróbka przeraźliwie tandetna), oraz „Subretkę” Devala. Oto repertuar czołowego teatru warszawskiego. „Jadzia wdowa” obok „Dziadów” Mickiewicza.

Przejrzyjmy obecny repertuar teatrów stołecznych. W teatrze Polskim — wspomniana „Subretka” Devala, w teatrze Narodowym „Zielony frak” Flersa, w Małym — „Pani Natura” Birabeau, w Kameralnym — także Birabeau, w Letnim „Kłopoty Bourrachona” ze Zniczem — Freytagiem (?) w roli głównej, u Malickiej „na fali eteru” Leoné w ponurej adaptacji Brodzińskiego, w 8-iej 15 „Krysia Leśniczanka” Jarno.

Ani jednej sztuki polskiej. A gdzie Słowacki, Bałucki, Bliziński, Fredro, Rostworowski, Nowaczyński, Zapolska i tyłu, tyłu innych? Otóż ci autorzy według biurokratów z T. K. K. T. nie są „kasowi” — ładna ocena. Słowacki i „kasowość”, Patos wieczności Rostworowskiego — i łaskawe poparcie publiczności z ulicy Bielańskiej i Bagna.

W teatrach prowincjonalnych nie jest lepiej. Bus Fekete godnie sekunduje Birabeau, lub Bernstejnowi. Sztuki polskie należą do wyjątków.

Ta niszcząca kulturę polską polityka pp. dyrektorów, reżyserów i doradców literackich wśród których roi się od Żydów, stała się dziś w Polsce chronicznym skandalem, skandalem, z którym godzić się zaczyna

krytyka i publiczność. I teraz, kiedy na teatr polski padł wielki cień zmarłego Stanisławskiego, spece teatralni (jeśli tacy są) ogłaszają pompacyjne artykuły.

Obserwujemy więc albo nieświadomy fałsz, albo cyniczne oszustwo.

Jeszcze z jednym fałszywym mitem mamy do czynienia w życiu tak zwanym „kulturalnym”. Jest nim symboliczny dziś niedłwie **Wiech**, autor felietonów codziennych w „Dobrym Wieczorze” — Póki Wiech ogłaszał swoje „tam i nazad szarpane” dowcipy w dzienniku był tylko smutnym zjawiskiem zubożenia humoru w dziennikarstwie.

Ale teraz Wiech, zachęcony pochwałami Kadena-Bandrowskiego (słynny dziś w dowcipach artykuł z „Gazety Polskiej”) i udekorowany (za zasługi literackie) srebrnym wawrzynem Akademii Literatury (tak! tak!), uwierzył w swoje posłannictwo pisarskie (polski Plutarch jak pisze Kaden Bandrowski) i zaczął hurtem wydawać swoje felietony w książkach. Ale tu hola, panie piewco Walerego Wątróbki! Pochwała grandziarstwa i andrusostwa, swoity żargon językowy (w ząbek czesany), poza tym kompletny brak wycucia prawdziwego humoru, czynią z Wiecha zjawisko społeczne, o problematycznej wartości. Znany już jest dziś w Warszawie wpływ żargonowych felietonów Wiecha na młodzież szkolną i sfery półinteligentne.

To Wiech sugeruje Warszawie swoją, ze szmoncesu wyrosłą gwara, a nie Warszawa Wiechowi. W humorze Wiecha nie ma ani odrobiny zacięcia satyrycznego, jest natomiast niekulturalna pochwała złego wychowania i złych charakterów. Świątopogląd autora książki „Wysoka Eksmisja” ogranicza się do szynków i teściowych, a każdy dowcip nie może się obyć bez rekocznym i w „ząbek czesane” komentarza. Oto cały mit Wiecha.

Bardziej pobłażliwy czytelnik próbowałby może obronić Wiecha terenem, na którym on swoje felietony ogłasza. Dziennik, specjalny czytelnik, popularność i t. p. Ale czy każda praca literacka ogłaszana w dzienniku, nawet najbardziej popularnym, musi być zawsze półinteligentna? Tak nie jest na pewno.

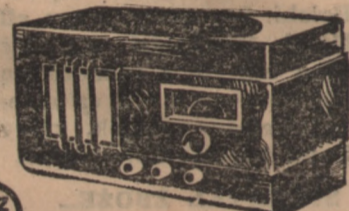
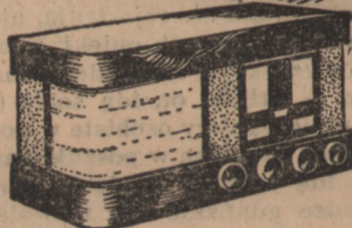
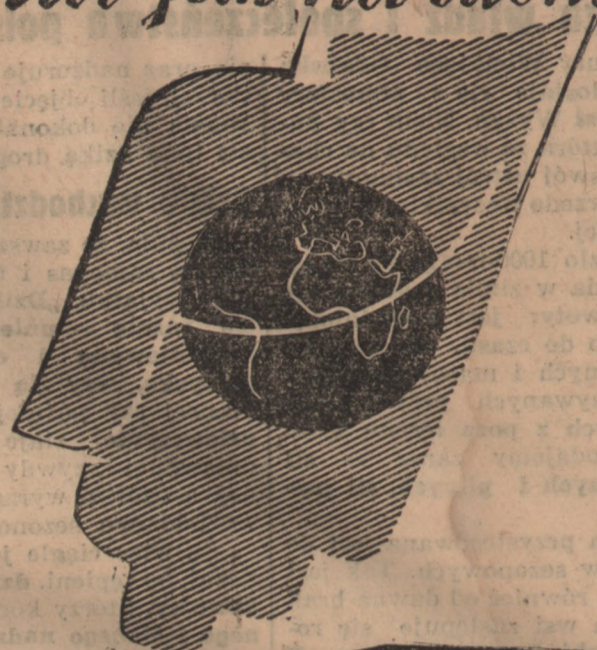
Bo oto **Quas-Kwaśniewski** ogłosił zbiór swoich felietonów, drukowanych codziennie w „Wieczorze Warszawskim” w książce pod tytułem „Sposób na żonę”. Zbiór ten należy przeciwstawić książkom Wiecha.

Quas reprezentuje humor subtelny, kulturalny, wywodzący się z tradycji Potockiego, Krasickiego i Prusa; Quas pisze doskonale polszczyzną, którą możnaby postawić za wzór niejednemu literatwi.

Jeśli Kwaśniewski w którymś felietonie oprze dowcip na sytuacji, to czyni to z uśmiechem napół ironicznym i napół dobrodusznym. Jego ludzie nie są pokraczni, arogancy, czy wulgarni. Są raczej zaafetowani życiem, zdziwieni komplikacjami, i, gdy strzelają gaffy, to jakże ich komizm jest głęboki, słuszny, niemal światopoglądowy. Jesteśmy świadkami talentu niewątpliwie samorodnego, mimo dużych analogii z Zoszczenką i Awerczenką, mimo zbyt silnie

RADIO-ECHO

świat jak na dłoni



ECHO 128 Z (NA PRĄD ZMIENNY 110, 120, 130, 220, 240 V), 3-lampowy (2 pentody i lampa prostownicza) ODBIORNIK WYSOKIEJ KLASY, 3 ZAKRESY FAŁ, GŁOSNIK DYNAMICZNY O PIĘKNYM TONIE, ZASIĘG IMPONUJĄCY, REGULACJA TONU I SIŁY ODBIORU, WBUDOWANA ANTENA ŚWIEIŁNA, SKRZYŃKA ZE ZŁOCISTEJ BRZOZY **ZI 225.—**

ECHO 129 Z (NA PRĄD ZMIENNY 110, 120, 130, 150, 220, 240 V) 3-LAMPOWY (2 PFNTODY I LAMPA PROSTOWNICZA), ODBIORNIK O EUROPEJSKIM ZASIĘGU, 2 ZAKRESY FAŁ, GŁOSNIK MAGNEJYCZNY Z WOLNODRGAJĄCĄ KOLWICZKA, WBUDOWANA ANTENA ŚWIEIŁNA. — SKRZYŃKA Z ORZECHA KAUKASKIEGO. **ZI 185.—**

SPLATY DO 15 MIESIĘCY.

SPRZEDAŻ W CZOŁOWYCH SKLEPACH RADIOWYCH.

zamkniętej tematyki (środowisko mieszczkańsko inteligentkie).

Teatr i felieton. Dwie sprawy pozornie różne.

Ale w obecnej sytuacji polskiej stają się synonimem stosunku tak zwanych twórców kulturalnych do tak zwanych szerokich rzesz publiczności. Ludzie teatru boją się wystawiać Słowackiego lub Rostworowskiego, ze względu na „kasowość”

— a kolporterzy literatury w dziennikach traktują czytelników jak dzikusów, którym byle świecidełko potrafi zaimponować.

W odcinkach powieściowych grasują brednie Kamila Nordena(?) i Kajota, a na scenach teatralnych królują sztuczność i granicznych półinteligentów.

Oto ambicje naszych opiekunów kultury i niepowołanych jej współtwórców.

Jerzy Pietrkiewicz

Straszył szefa przez telefon

Nie dawno przed jednym z sądów angielskich odpowiadał 20-letni Gladys Johnson, oskarżony o to, że w oszukańczy sposób korzystał z automatów telefonicznych. Mianowicie umiał tak manipulować automatem, że po otrzymaniu połączenia zwracał mu wrzucaną monetę. W sądzie tłumaczył się w ten sposób, że musiał się mścić

na swoim szefie za przykrości, których od niego doznawał w biurze, a ponieważ zbyt mało zarabiał, nie mógł sobie pozwolić na to, aby płacić za użycie telefonu dla wygaszania pogroźek.

W ten sposób mógł dowolną ilość razy powiedzieć serię „przyjemnych” słów i „obietnic” swojemu przełożonemu.

Młyny Kentzera w Bydgoszczy

PP.

Niniejszym mam zaszczyt donieść, że nabyłem w drodze kupna młyny zbożowe od firmy **Młyn Parowy — W. Baerwald i Ska Bydgoszcz** które prowadzę pod firmą

MŁYNY KENTZERA

Bydgoszcz, ulica Promenada 28

Telef. 32-19 — Skrót telegr. „Kentzermłym”

1581

Z poważaniem

(—) **Bronisław Kentzer**
Bydgoszcz, ulica Gdańska 42.

PP.

Donosimy uprzejmie, że nabyte przez WPana Bronisława Kentzera, współwłaściciela firmy B. Kentzer i Ska, Bydgoszcz zakłady przemysłowe uruchomiliśmy.

Kupujemy zboża chlebowe, wymieniamy żyto, pszenicę i jęczmień na mąkę, otręby i śrutę. Dostarczamy pierwszorzędną mąki żytnie, pszenne, również razowe, kasze jęczmienne, zdrowe otręby i śrutę pastewne.

Posiadamy specjalne nowoczesne magazyny do składowania i konserwowania zboża i przyjmujemy zboże chlebowe do składowania na przystępnych warunkach.

Z wysokim poważaniem

MŁYNY KENTZERA

(—) **Józef Jerzak**
dyrektor

Z kart przeszłości

Gdy w szkole panował duch obcy...

Tajne kółka młodzieży polskiej na Pomorzu w czasie niewoli

(j. p.) Gdy dzisiaj młodzi przekraczają mury szkoły polskiej w wolnej Polsce — warto przypomnieć okres tamtych, ponurych lat niewoli, gdy młodzież polska narażona była na prześladowania za wierne trwanie przy kulturze narodowej i przy języku ojczystym.

W zaborze pruskim nie było szkoły polskiej. O pacierz polski toczono walkę. Ale ta walka działy polskiej o prawo odmawiania pacierza w języku rodzinnym, była do praw pierwszym od 1848 r. masowym buntem polskim przeciw pruskiej przemocy. Sto trzydzieści tysięcy dzieci protestowało wobec całego świata w imię swojej polskości. Echo tej walki rozniósł się szeroko po świecie, a sprawa dzieci wrzesińskich przez dłuższy czas nie schodziła ze szpalt gazet wszystkich narodów.

Na skutek prześladowania języka polskiego, potężniał wspaniale duch buntu przeciw niewoli pruskiej.

Młodzież szkolna podnosi sztandar biało-czerwony. Po gimnazjach powstały tajne kółka Tomasza Zana (T. T. Z.), gdzie w ukryciu uczono się polskich dzieł i polskiej literatury.

T. T. Z. istniało niemal wszędzie, gdzie była średnia szkoła. Bardziej zakonspirowana była organizacja „Czerwonej Róży”. Głęboki patriotyzm, poczucie obowiązków narodowych, karność organizacyjna i bezwzględna tajność, sprawiały, że nieliczne szeregi

nie urządzali dla tej młodzieży wycieczki przez Poznań do Krakowa, Wieliczki i innych miejscowości w Galicji. Wycieczki te miały na celu bliższe zapoznanie się z kulturą polską i zetknięcie się z polską młodzieżą z innych zaborów. Dzięki tym wycieczkom członków T. T. Z. dotarli na Pomorze w roku 1909 i 1910 pierwsze wiadomości o tworzących



Członkowie Towarzystwa Tomasza Zana i tajnego skautingu w Chojnicach.

się organizacjach, które miały na celu odzyskanie niepodległości czynem orężnym. Wiadomości te dotyczyły głównie organizacji skautingu i Polskich Drużyn Strzeleckich i na tej podstawie w roku szkolnym 1911/12 w Chojnicach Filomata Szczepan Łukowicz zorganizował pierwszy oddział wojskowy. W roku szkolnym 1912/13 z inicjatywy ówczesnego akademika i komisarza T. T. Z. na Pomorze, wybitnego i pełnego ofiarności działacza, Szczepana Gracza, powstały pierwsze tajne drużyny skautowe w Brodnicy, Grudziądzu, Nakle, Świeciu, Toruniu i Wałcu, a następnie przy kołach T. T. Z. w Bydgoszczy, Gdańsku, Starogardzie i Wejherowie. On to propagował również wycieczki młodzieży z kół T. T. Z. na Kaszuby, Warmię i Mazury oraz zachęcał do osiedlenia się na Mazurach, celem podjęcia pracy przeciwko germanizacji ludności polskiej. Filomaci pomorscy już wówczas zdawali sobie sprawę z doniosłości politycznej i gospodarczej dostępu Polski do morza i prowadzili w tym kierunku systematyczną pracę uświadamiającą.

Pierwszą tajną drużynę skautową w Brodnicy zorganizował uczeń Franciszek Hanelt, który naskutek wykrycia jego działalności na terenie gimnazjum w Chelminie przeniósł się do Brodnicy i tutaj z uczniów gimnazjalnych utworzył zastępy skautowe. Ćwiczenia w terenie lub w sąsiednich lasach odbywały się bez względu na pogodę.

Tajną drużynę skautową w Chelminie zorganizował Władysław Cieszyński po powrocie z kursu skautowego w 1912 r. w Skolem. Do drużyny skautowej należeli obowiązkowo wszyscy członkowie T. T. Z., których było około 60-u do wybuchu wojny światowej. W 1913 r. komendantem drużyny i przewodniczącym koła T. T. Z. był Jan Brejski, (późniejszy wojewoda pomorski) a w roku szkolnym 1913/14 — Stanisław Zawadzki. Ćwiczenia w porze letniej odbywały się raz na tydzień, zazwyczaj na polance w Kępie Panieńskiej, w klinie między rzeką Wisłą i Papówką, a większe ćwiczenia w oddalonym o 12 km. lesie koło Wabcza. Zebranie całej drużyny natrafiło na ogromne trudności i aby zmylić czujność policji pruskiej skauci zdążyli różnymi drogami i o różnym czasie na umówione większe zbiórki. Ćwiczenia odbywały się po zbiorce całej drużyny i odśpiewaniu „Roty”. Wszyscy skauci co święto i niedzielę wychodzili na cwi-

czenia i pracowali z wielkim poświęceniem, gdy inni zabawiali się w karczmach przy „kuflu piwa”. W lecie 1914 r. w wycieczce do Krakowa brali udział: Tadeusz Chyliński i Franciszek Szulc, którzy odbyli w ciągu czterech tygodni ćwiczenia w Polskiej Drużynie Strzeleckiej w Krakowie i na kursie w Nowym Sączu. Po kursie tym mieli oni poprowadzić pracę wojskową Polskich Drużyn Strzeleckich, lecz wybuch wojny przerwał pracę ściśle wojskową.

Pierwszą tajną drużynę skautową w Chojnicach założył we wrześniu 1911 r., Szczepan Łukowicz. Już w 1910 r. z wycieczki do Krakowa przywiózł kilka numerów pisma „Zarzewie” przewodniczący koła T. T. Z. w Chojnicach — Emil Bronisław Sowiński. W r. 1911 wyjechał z wycieczką do Krakowa Szczepan Łukowicz, który brał udział w ćwiczeniach II Polskiej Drużyny Strzeleckiej; ćwiczenia te odbywały się z bronią. Podczas ćwiczeń nocnych przerabiano czaty, patrolowanie i natarcie przy użyciu ślepej amunicji. Łukowicz w roku szkolnym 1911/12 zorganizował oddział Drużyny Strzeleckiej w Chojnicach, przerabiając program szkoły rekrutów; ćwiczenia odbywały się raz na dwa tygodnie ze względu na trudne warunki i szpiegostwo ze strony władz szkolnych i policji pruskiej. W pracy tej odznaczali się: Franciszek Sieradzki i Franciszek Żynda i dlatego organizacja T. T. Z. wysłała ich na kurs skautowy do Skolego w 1912 roku. Po ich powrocie utworzono Komendę miejscową Polskiej Drużyny Strzeleckiej z Łukowiczem na czele oraz przydzielono do prowadzenia prace



Grupa uczestników tajnego skautingu przy T. T. Z. w Świeciu nad Wisłą na Pomorzu, na wycieczce po Ziemi Mazurskiej w lipcu 1914 r. Stoją od strony lewej ku prawej: 1) Jan Guziński, 2) Józef Kuberski, 3) Józef Chmielewski; leżą od strony lewej: 4) Malicki i 5) Wardziński.

skautową — Żynda, a wojskową — Sierackiemu. W roku szkolnym 1912/13 prze robiono program ćwiczeń skautowych według podręcznika skautowego, a w czasie wakacji na polecenie komisarza Gracza 3 zastępy skautowe odbyły wycieczki dłuższe, zakupując komplet map, wydanych dla niemieckiego „Wandervogel”. Wycieczki te odbywały się pod płaszczykiem niemieckich „Pfadfinderrów” i wyruszyły w następujących kierunkach: pierwszy zastęp z Malborka przez jeziora Mazurskie do Olsztyna,



drugi — na Kaszuby, trzeci — prowadzony przez Łukowicza, trasą z Czarska do Wdzydze (Muzeum Kaszubskie) przez Kościerzynę na górę Wieżyca i przez Kartuzy, Wejherowo dotarli do Sopot. Kilku skautów wyjechało również w lecie 1913 r. do Krakowa. W roku szkolnym 1913/14 wszyscy skauci zostali zastępowymi, mieli przejść program szkoły podoficerskiej Polskich Drużyn Strzeleckich, a w lecie 1914 r. odbył kurs instruktorski w Nowym Sączu.

Tajną drużynę skautową w Świeciu nad Wisłą założył Kazimierz Korzeniewski. Przerabiano praktycznie ćwiczenia według podręcznika skautowego, a wycieczki na Kaszuby, na Hel i na Mazury urządzano na polecenie komisarza Towarzystwa Tomasza Zana Gracza; podczas tych wycieczek przerabiano praktycznie terenoznawstwo. Wycieczki poza tym miały na celu zaznajamianie się z miejscową ludnością i przeprowadzanie wśród niej polskiej propagandy celem podniesienia jej na duchu oraz wszczęcia wiary w odzyskanie niepodległej Polski. W 1914 r. rozpoczęto pracę na terenie młodzieży kupieckiej, ażeby zaprowadzić wśród niej pracę wojskową Polskiej Drużyny Strzeleckiej, lecz wybuch wojny stanął temu na przeszkodzie. Jednakże w czasie wojny prowadzono nadal pracę wojskową, która przysporzyła następnie członków i kierowników Polskiej Organizacji Wojskowej na Pomorzu.

Tajną drużynę skautową w Toruniu założyła również organizacja Towarzystwa Tomasza Zana (T. T. Z.). W 1911 r. na skutek propagandy komisarza T. T. Z. Szczepana Gracza wyjechali z miejscowego koła T.T.Z. z wycieczką do Krakowa Jan Gracz i Józef Siuda; pobyt w Krakowie przedłużył o jeden tydzień, by dokładniej zapoznać się z pracą w krakowskich drużynach skautowych. W następnym roku w jesieni 1912 r. założono koło T. T. Z. i drużynę skautową w Wałcu, kierownikiem obydwoch organizacji był Jan Gracz. Ćwiczenia większe natrafiły na ogromne trudności ze względu na otoczenie niemieckie. Podczas wakacji letnich 1913 r. odbyły wycieczki krajoznawcze na Kaszuby i Mazury, gdzie pod płaszczykiem organizacji „Wandervogel” odbywano te wycieczki. Każdy skaut musiał dobrze nauczyć się czytania mapy, według której wytyczał trasę i prowadził wycieczkę. Drużyna nie była liczna, a skautami byli: Andrzej Duda, Stanisław Krużycki, Józef Siuda i inni.

W tym okresie szedł przez Polskę dziwny prąd. Kto przykładał ucha do serc młodzieży, mógł słyszeć, jak były w jakiś zgodny, a mocny rytm. Nie tworzyli jednej tylko organizacji, ale wytworzyli ruch wielki, organizujący wszystkich tych, co decydowali się żyć i umierać dla Polski. Pracowali w Kółkach, oddziałach, zastępach, drużynach, kursach, — zawsze z mocą młodzieńczej dumy polskiej — ucząc się potajemnie literatury i historii Polski i z niej czerpiąc wzory jak należy żyć, pracować i cierpieć dla Ojczyzny.

Dzisiaj młodzież na Pomorzu swobodnie uczy się i modli w polskim języku, czerpie w całej pełni ze skarbow kultury polskiej. Przyczyniła się do tego w dużej mierze polska młodzież szkolna z czasów niewoli, która wbrew prześladowaniom stała przy polskości i tajnie polskiego ducha pielęgnowała... uczyła się myśleć po polsku w nielegalnej polskiej szkole jakimi były różne tajne organizacje...

Kupując podręcznik szkolny, należy sprawdzić, czy został on zaopatrzony w nalepkę na budowę szkół.

Cena nalepki nie podraża ceny podręcznika, a przyczynia się do powstania poważnego funduszu na budowę publicznych szkół powszechnych.

Łuków uczcił zasługi wiceprem. Kwiatkowskiego

Na Podlasiu, nad rzeczką Krzną, leży niewielkie miasto Łuków, stolica Ziemi Łukowskiej. Mało jest ono znane w Polsce, choć niedawno obchodziło 700-lecie swego istnienia. Ostatnio Łuków nadał dyplom obywatela honorowego wicepremierowi i ministrowi skarbu inż. Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu, który jako młody oficer

legionowy przebywał w Łukowie w latach 1910—1919, prowadząc w całym powiecie robotę niepodległościową, kierując następnie akcją rozbrajania Niemców i organizując pierwsze oddziały wojska polskiego.

Treść dyplomu brzmi skromnie: Z okazji 10-lecia Niepodległości i 20-lecia pobytu p. wicepremiera w Łukowia.

PIERWSZE TAJNE DRUŻYNY SKAUTOWE NA POMORZU

Na terenie Pomorza w szkołach średnich istniała oddawna zasłużona i wypróbowana dzięki prześladowaniom zaborcy pruskiego tajna organizacja „Filomatów”, która kierowała szerszą organizacją za pomocą poszczególnych Kół „Towarzystwa Tomasza Zana” (T. T. Z.). Filomaci i T. T. Z. podlegał komisarzom oraz wizytatorom akademikom, zrzeszonym w „Zecie” (Związku Młodzieży Polskiej). „Zetowcy” akademicy corocz-

Wesoło do szkoły 1215
po promocję
z brulionami, zeszytami, blokami rysunkowymi i wszelkimi przyborami szkolnymi z firmy:
Fr. Wienczek, Toruń
ul. Mostowa 38. Telefon 1345.
Ceny niskie. Sklepiki otrzymują rabat.
Oprawa książek i obrazów w własnej pracowni.

FELICJAN TARCZYŃSKI
UL. ŁOKIETHA 4. BYDGOSZCZ TELEFON 30-41.
ZAKŁADY MECHANICZNE
GALWANIZACJA - CHROMOWNIA 5835

Dlaczego „KIERMASZ”
mimo kryzysu robi dobre interesy?
Gdyż towar zakupuje tylko **pierwszorzędny i gwarantowany**, do życzeń klientów bezwzględnie się stosuje.
Obsłudze nie wolno żądać za towar ceny wyższej od ściśle wykalkulowanej i podanej jej przez biuro pod rygorem natychmiastowego zwolnienia.
„Kiermasz Światowy”
TORUŃ, Staromiejski Rynek 30, tel. 1446.
GDYNIA, Starowiejska 17, tel. 28-23. 1492

FUTRA
oraz wszelkie prace kuźnierskie wykonuje z własnych i powierzonych materiałów
Fr. Przybylski
dpl. mistrz kuźnierski 5820
Bydgoszcz, Mostowa 3.
Absolwent szkoły kuźnierskiej w Lipsku.

FOTO-AMATORSKIE prace biony — klisze, tanio w DROGERII pod ARKADAMI
Z. SADOWSKI, Toruń, Różana 5, telefon 2835. 1429

Czerniewice - Zdrój koło Torunia
Solanki jodo-bromowe czynne od 8—18-tej
W niedziele i święta bilety Kolejowe z Torunia 40 groszy w obie strony
Odjazd ze stacji Toruń-Główny: || Odjazd ze Stawek do Torunia:
6³⁴, 7⁰⁶, 7³⁰, 10⁰⁷, 13²⁴, 15²⁴, 17¹⁰, 18⁴⁵, 20⁰⁰ || 7³⁰, 8³⁴, 10²⁴, 14²¹, 16⁰⁵, 20³⁵, 23⁰⁵
Degodna Komunikacja autobusowa z Torunia do solanek czerniewickich.
Odjazd autobusów z Torunia: Odjazd z Czerniewic do Torunia:
8,00* 10,20 16,00 19,00 8,40 14,40 18,15 21,40 §
* kurs w dni świąt. § kurs w dni świąt i przedświąteczne.
Wszelkich informacji udziela Zarząd Zdroju tel. Toruń Nr. 1434.
Skladnica Wody Czerniewickiej w Toruniu F-ma Raczyński tel. 18-36 957

Kalendarzyki gratis! Kalendarzyki gratis!
Na rok szkolny
wszelkie artykuły najtaniej i najkorzystniej poleca
Maksymilian Piotrowski
Skład artykułów piśmiennych i szkolnych
Toruń, Wysoka 15 róg M. Garbar 1578
Specjalny skład filatelistyczny.

Kawiarnia „BRISTOL” Bar pod Bukietem
LEGIONÓW 7. - TELEF. 1774 5367
Sz.P. uprzejmie zapraszam na otwarcie sezonu jesiennego dnia 1 września. — Nowy pierwszorzędny zespół urzęda znane czwartki — HUMOR — moc niespodzianek.
Polecam doskonałą kawę, wyroby cukierskie, specjalność: tarty, wykonanie ich powierzam wybitnemu fachowcowi, który zadowoli wszystkich najwybredniejszych smakoszy.
Dział Restauracyjny Barowy pod nowym zarządem.
Polecając lokal nadal łaskawym względem Sz. Gości proszę o jaknajczęstsze odwiedzanie takowego.
Z poważaniem
St. Nowalczyk
Konecrt w dni powszednie od godz. 6-ej pp. w niedziele i święta . . . od godz. 5-ej pp. prócz tego w niedziele i święta matine od 12-ej—1^{1/2}, w poł.
Lokal otwarty do godz. 4-ej rano.

Jesień - Zima
dla Pani i Pana
nie mają uroku
o ile nie kupią
płaszczka tego roku
w firmie:
DOM KONFEKCYJNY
Zygmunt Orchołski
Toruń, ul. Szeroka 22, obok Pomorzanki
Pozza tym polecam piękny wybór w swetrach, bieliznie, kapeluszkach, ubrankach i t. d. oraz
w mundurkach szkolnych

Solidne
Mebel
W.
GRALEWSKI
1338 Toruń
ul. Prosta 21
vis a vis ul. Wysokiej

Dla młodzieży
szkolnej
polecam okulary, kompas, szkła powiększające (lupy).
Franciszek Seidler
optyk
Toruń, Stary Rynek 16.
telefon. 15-74. 1584

Granaty
na mundurki
kloty na fartuszki i gotowe oraz spodnie gimnast. i wszelką bieliznę damską, męską i dzieci.
Wielki wybór!
Paweł 1508
Składanowski
Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty.

Rolnicy
kamień modry, środki bejucujące: Argan, Formalina, Ziarnik, Uspulun, poleca do siewu
Drogeria Rzymkowskiego
Toruń, Szeroka 43
(1553)

Krem „NIVEA”
nr. 361 — gr 25
nr. 362 — gr 47
nr. 368 — gr 88
nr. 363 — zł 1,70
HURTOWNIA
Jan Kapczyński
Toruń. 1296

Owoce
małopolskie, sliwki węgierskie, Wiktorja, Winogrona zagraniczne, banany tania poleca J. Grelewicz Nast.
Gutorski, Toruń, Stary Rynek 33/34, tel. 10-02. 1518

Tapety
najnowsze desenie rolka 45 gr.
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35 1441
Fartuchy
berety, teczki, sweterki na rok szkolny najtaniej poleca **Czesław Deutsch**, Toruń, św. Katarzyny 12.

Mundurki szkolne
Płaszczki szkolne
Czapki szkolne
Spodnie - Golfy
poleca w bogatym wyborze po cenach najniższych
Alfons Zieliński
Toruń, ul. Różana 4
przy Łuku Cezara. Kredyt na asygnaty.

W. KORSAK - Toruń
ul. Mostowa 12 (róg ul. Klasnej)
Hurt. materiałów piśmiennych i galanterii
12309 poleca na sezon szkolny: zeszyty, bruliony, ołówki, obsadki, stalówki, tusze, kredki, farbki, atramenty i wszelkie artykuły szkolne.

Kalendarzyki szkolne darmo!
ARTYKUŁY SZKOLNE i BIUROWE
przede wszystkim:
zeszyty, bruliony, bloki rys., wieczne pióra, ołówki, stalówki, piórnik, przykładowe, rysownice, cyrkle
na nowy rok szkolny
najkorzystniej poleca 1542
IGNACY WŁOCH
Skład materiałów piśmiennych i biurowych
Toruń, Przedzamcze 15, telef. 17-26.
Odsprzedawcom rabat.

Tel. 12-81 **DARMO!** Tel. 12-81
otrzymasz kalendarzyk szkolny z mapą Polityczną Polski i z najważniejszymi informacjami na rok 1938/39
kupując
zeszyty i przybory szkolne
w firmie
A. Marasiński
Toruń, Plac Św. Katarzyny 1.
(naprzeciw kościoła Garnizonowego).
Wielki wybór piór wiecznych szkolnych. 1593

KSIĄŻKI SZKOLNE
zeszyty, bruliony i wszelkie przybory szkolne poleca najtaniej **KSIĘGARNIA KONRADA SZMIDTA**
Toruń, ul. W. Garbary 21. Telefon 22-80.
Kupno i zamiana używanych książek szkolnych.
Dostawy do szkół. 1517

Na rok szkolny
Fartuszki — Berety — Czapki
Pończochy — Koszulki i spodnie gimn. oraz wszelką bieliznę
poleca najtaniej 1537
Stefan Stefański
Toruń, Król. Jadwigi 5.
Wielki wybór. — Kredyt na asygnaty.

Miła pamiątka
dla **Młodzieży Szkolnej**
to **Medallioniki Świętych**
oraz **zegarki punktualne**
które poleca najtaniej
Kazimierz Gumiński
zegarmistrz i złotnik 1574
TORUŃ, ulica Łazienna 30.
Posiadając zegarek — nie spóźnisz do szkoły!

Wzorowa pracownia
FUTER
STANISŁAW RUDAK
mistrz kuźnierski 5822
Dworcowa 70, telef. 1905.

Poważne zakłady przemysłowe (spółka akcyjna) na Pomorzu poszukują dla sekretariatu zarządu inteligentnej
stenotypistki
Wymagane jest świadectwo dojrzałości kilku letnia praktyka, dobra znajomość stenografii oraz biegłe pisanie na maszynie w języku polskim.
Oferty z wyczerpującym życiorysem, odpisami świadectw, fotografią oraz podaniem wymaganego wynagrodzenia uprasza się składać do Biura Ogłoszeń „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego pod nr. 12316. Fotografie będą zwrócone.

Duży wybór
eleganckich torebek damskich, waliz, parasoli, telk
po cenach konkurencyjnych
poleca 1456
F-ma Bronisława Gisiowa
dawniej **Marja Szymańska**
Toruń, ul. Szeroka 40.

Na raty po 5 zł miesięcznie
KILIMY w każdej wielkości,
FIRANY normalne, weneckie,
STORY, KAPY, w wielkim wyborze poleca
E. Prądziński, Toruń
Różana 1, pod Arkadami.
Nadszedł nowy transport. 1497

Regularna Komunikacja Pasażerska tow. żegl. Svenska Amerika Linien
GDANSK - (SOPOTY) GDYNIA - SZTOKHOLM

S. S. „MARIENHOLM“ 1200 ton
S. S. „KASTELHOLM“ 1000 ton

Odjazd z Sopot: przez Kalmar, Kląpedę do Sztokholmu
piątek 9-go września b. r. godzina 20.00
piątek 23-go września b. r. godzina 20.00
poniedziałek 3 października godzina 20.00

Blizszych informacji udzielają wszelkie biura podróży oraz generalna agentura:

BERGTRANS TOW. ŻEGLUGOWE Sp. Akc. GDAŃSK
Langer Markt 3, telef. 225-41. 8511



Ufa-Palast
Gdańsk
Elisabethkirchengasse 2
tel. 24600.

Sonia Henie
Film dźwiękowy w języku niemieckim z Cesar Romero Don Ameche
Reżyseria: Roy del Ruth

Królowa lodu (Die Eiskönigen) 8521

Film pełen wdzięku, tempa i napięcia, wiele zajmujących od pierwszej do ostatniej minuty. Wspaniały film rewizyjowy, pełen błyszczących efektów, rytmiки i humoru. Zreżysowana Sonia Henie na lodzie jest zawsze interesująca. 8521

— Najnowszy tygodnik dźwiękowy Ufy —
Początek: w dni powszednie o godz. 4, 6, 15 i 18,30
w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.



RATHAUS - LICHTSPIELE
GDANSK
i **FILMPALAST**
WRZESZCZ

Nasz drugi atut!
Film Pauli Wessely

Zwierciadło życia (Spiegel des Lebens)

Z udziałem: Pauli Wessely, Peter Petersen, Attila Hörbiger, Jane Tilden, Raoul Aslan
Reżyseria: Goza v. Bolvary
Muzyka: Hans Lang
Film Wessely przedstawia silne przeżycia młodej studentki medycyny Hanny Karfret, która z zaturą między miłością a obowiązkiem dziecka widzi wyjście tylko w rezygnacji ze swego kochanka i należy do dojrzalszych i wzruszających występów tej wielkiej niemieckiej aktorki.

Początek: w dni powszednie o godz. 4, 6, 15 i 18,30
w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

Prosimy obejrzeć bezobowiązkowo nasz olbrzymi wybór

Futer damskich i męskich
oraz obsad i skórek wszelkiego rodzaju.
Przeróbki i naprawy

wykonane zostaną szybko i pó niskich cenach.
Skupujemy skóry dziczyzny po najwyższych cenach dziennych. 8523

MAGAZYN FUTER — CYBUŁKA
GDANSK, Gr. Wollwebergasse 15, l. p. tel. 26701.

Motocykle D. K. W.

bez prawa jazdy, rejestracja rowerowa, podlegająca 20% zwrotowi podatku dochodowego, rowery, maszyny do szycia, wirówki, części zapasowe, opony samochodowe — poleca po cenach konkurencyjnych 6353

Piotr Wachowiak
Tczew, Mickiewicza 8.

Kancelarię moją przeniosłem z Grudziądza
do Gdyni
7336 ulica Starowiejska Nr. 7
Tadeusz Sokolnicki
adwokat
Telefon 20-15 Telefon 20-15

KUPUJĘ: ZBOŻE w każdej ilości po najwyższych cenach.

SPRZEDAJĘ: Mąkę, otręby, grysik i t. p. po cenach konkurencyjnych.
Materiały budowlane
NAWOZY SZTUCZNE
MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE po cenach fabrycznych

WYMIENIAM: ZBOŻE wszelkiego rodzaju, na mąkę, otręby i kaszę, na dog. warunkach.

Bronisław Budzyński
GDANSK 6598
Oddział Wejherowo
Telefon 268. Wałowa 16.

Zaprzysiężony Rewizor ksiąg
i Bięgly Sądowy na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
LUDWIK SZYPERKO 6881
przyjmuje zlecenia w Tczewie, Kościuszki 9.

2 kasy rejestracyjne Anker

dobrze utrzymane, korzystnie do sprzedania 8519

Theodor Werner
Gdańsk, Gr. Wollwebergasse 2-3.

PRZETARG

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku ogłasza niniejszym publiczny przetarg na dostawę brukowca w dwóch losach:

Los I: 270 m³ brukowca i 500 m. bież. krawężników dla przebrukowania ulicy Broschkiſcher Weg.
Los II: 700 m³ brukowca, dla wybrukowania dróg dojazdowych do spichlerza zbożowego przy Dworcu Nadwiślańskim.

Warunki i zestawienia ofertowe są do nabycia w Kasie Głównej Rady Portu w Gdańsku, Neugarten 28/29, za wpłatą lub opłaconym przekazaniem 2,— guldenów. Rozpatrywane będą tylko oferty zaopatrzone w pokwitowanie Kasy Głównej Rady Portu, że wadium w myśl § 5 „Warunków Szczegółowych“ zostało zdeponowane. Termin przetargu: 12 września 1938 r. o godz. 10 przed południem. Oddanie dostawy: w ciągu 3 tygodni po przetargu.
Rada Portu i Dróg Wodnych
w Gdańsku

(852)

Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn Sp. Akc.
The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.

Stocznia Gdańska

Gdańsk, Werftgasse 8. Tel. 23441

Budowa i naprawa statków morskich i rzecznych wszelkiego rodzaju.

Budowa i naprawa wagonów.

Budowa silników spalinowych i gazowych.

Prądnic i silniki elektryczne.
Transformatory do wszelkich celów.
Transformatory do spawania elektr.
Urządzenia cukrowni.
Urządzenia chłodnicze.
Maszyny dla przemysłu gumowego.

KONSTRUKCJE ŻELAZNE
DŹWIGI, MOSTY
ODLEWNIA DŹWONÓW.

8390

SPÓŁDZIELNIA PRACY STOLARZY

z odpowiedzialnością udziałami
rejestr sąd. 75

GDYNIA-ORŁOWO, Krościeńska 3, tel. 92-55.

DZIAŁY: MEBLOWY-BUDOWLANY-SKRZYNKOWY
PARKIETOWY - URZĄDZENIA BIUROWE
MECHANICZNA OBROBKA DRZEWA

7301 **NAJWIĘKSZE ZAKŁADY STOLARSKIE NA TERENIE GDYNI**
O NAJWIĘKSZEJ LICZBIE PRACOWNIKÓW.

Wykonuje roboty stolarskie tanio, solidnie i terminowo.

Poszukuje się
mlodego mężczyzny

z dobrym prowadzeniem się do pielęgnacji chorego i wyjazdu z nim na spacer oraz do drobnych robót domowych. Język niemiecki pożądaný. Zezwolenie na pracę będzie udzielone. **Störmer**, Gdańsk-Wrzeszcz (Langfuhr), Heimatstrasse 19. (8517)

Okazja

Samochody używane:
Chevrolet 4 i 6 cyl. z 600,-, limuzyny 4 drzwiowe, Oldsmobile Roadster 2-osobowy z 700,-. Stale Targi Samochodowe, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, tel. 35-29. Uwaga: Części i akcesoria do Fordów Juniorów w wielkim asortymencie. (7307)



PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA“
w Krakowie, ul. Pierackiego 14.

przyjmują WPISY na nowy rok szkolny 1938/39.

Kursy przygotowują na lekacjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów do:

- 1). egzaminu dojrzałości gimnazjum starego typu (ostatni rok przygotowania).
- 2). egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego,
- 3). z zakresu I, II. klasy gimn. nowego ustroju,
- 4). egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają tylko wybitne sily fa chowe. 12222

Km. 463/38. (10692)

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 7 września 1938 r. o godz. 11.30 sprzedam za gotówkę najwięcej dającym około 150 ctr. rzepaku w klosie i 150 ctr. żyta wymłóconego. Rzepak oszacowano na sumę 3.000 zł.

Zbiórka licytantów u p. Wojciecha Smóla w Stawie powiat Chełmno.

Chełmża, dnia 31 sierpnia 1938 r.

(—) **Franciszek Gramowski**,

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Km. 587/38 i inne. (10689)

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 8 września 1938 r. sprzedawac będę:
1) o godzinie 9-tej w Miłobadzu powiat Tczew: 150 ctr. żyta w słomie, oszacowanych na 1050,— zł;

2) o godzinie 11-tej w Dalwinie powiat Tczew: 128 ctr. żyta oraz 15 ctr. pszenicy w słomie, oszacowanych na łączną sumę 1050,— zł.

(—) **Szwemiński**, komornik Sądu Grodzkiego.

LASTRICO

posadzki i stopnie.

Ksylolitowe posadzki

wykonuje najtaniej

„Cerament“

Sp. z o. o. Toruń

N. Rynek 7. tel. 2728.

Darmo

dajemy stałym Klientom porcelanowe serwisy i inne prezenta. Skład kolonialny **Pawelkiewicz**, Toruń, Szczytna 17. 1316

SPRZEDAŻE

Nowości w wełnach na komplety sukienki oraz wszelkie **blawaty i galanterie** NAJKORZYSTNIEJ **P. Składanowski** Toruń, St. Rynek 24. Kredyt na asygnaty.

Farby lakiery, frotery, świece, Hurtownia **Jan Kapczyński**, Szeroka 35. 1441

Sypialnia i kuchnia razem z 485.- **FABRYKA MEBLI ZENON KOWALEWSKI** Toruń, Nowy Rynek 18

Mydło zjarniste 1a, 1 kg. 88 gr. 1441 **Hurtownia Jan Kapczyński**, Szeroka 35

Sprzedam willę luksusową na Wzgórzcu Focha, tel. 14-63, od 9-11. 7334 **TAPCZANY** leżanki, materace najkorzystniej nabyć można w Wytwórni Mebli Wyścielanych **S. BEER**, Bydgoszcz Wełniany Rynek 9 Wejście nr. 2. Hurt. 5824 Detal.

Fabryka krzesel i foteli. Gdynia-Orłowo, Wielkopolska 20. (7350) **Wełnę** swetrową i pończosznica, trykotaża, bieliznę najtaniej poleca **Czesław Deutsch**, Toruń, św. Katarzyny 12. Kredyt na asygnaty. (1554)

Uwaga gospodyni! Polecamy wypróbowane środki konserwujące do jaj, owoców i konfitur. **T. Rzymkowski**, Toruń, Szeroka 43. (1553) **Duży wybór** Tapet, farb, listew i innych artykułów malarzskich zadowoli każdego. **Apoteka Rzymkowskiego** Toruń, Szeroka 43. (1553)

Złote pierścionki, kolczyki, łańcuszki, zegarki oraz punktualne budziki, z gwarancją, najkorzystnie poleca **Kazimierz Gumiński** Toruń, Łazienna 30. 1509

Soda krystaliczna 1 kg. tylko 12 gr **Hurtownia Jan Kapczyński**, Szeroka 35

FUTRA damskie i męskie wykonuje najlepiej krawiec-kusznierz i modelista **STANISŁAW RUDAK** mistrz kuśnierski Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70 Telef. 1905. 582

Okazja Samochody używane: Mercedes Benz Cabriolet 4-osobowy, Stöver Cabriolet 4-osobowy, oszczędnościowy, Ford Junior de Luxe, karetka 4-drzwiowa, Ford „B” Model, limuzyna większa 4-cylindrowa 13/50 P. S., z 1.800.—. Stałe Targi Samochodowe, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, tel. 35-29. (7307)

Wszelkie defekty skóry usuwa, brwi reguluje, przyciemnienia — Porady bezpłatne. Gabinet Kosmetyczno-Fryzjerski „Rococo”, Toruń, ul. Różana 1, piętro. (1586)

Na klipsy dziś moda — Dla ucha wygodna... Piękna, jak cud u **Strzeleckiego** wbród, Toruń, Szewska 12. (1579)

Sypialnia i kuchnia razem z 495,- **Bracia Tews** Toruń, Mostowa 30

Na rok szkolny polecam: **rańce teki plórniki toreбки do śniadań** **Wielki wybór!** FIRMA **M. Sieckmann** w. A. FREINING Toruń, ul. Szczytna 4

Fotografie do legitymacji szkolnych i szt. 1 złoty, ładnie wykonuje **Foto-Sport**, Toruń, Sw. Duchy 15. Zdjęcia z pobytu p. Marszałka w Toruniu jeszcze do nabycia. (1572)

Skrzypce szkolne Mandoliny oraz najnowsze przeboje płyt gramofonowych i latarki poleca 1576 **Skład Instrumentów Muzycznych Witold Jankowski** Toruń, Chełmińska 2.

Towarzystwo Zakładów Chemicznych „STREM” S. A. Warszawa, Mazowiecka 7

KLEJ PERŁKOWY

(patentowany) naszej produkcji znajduje na rynku krajowym coraz większe zastosowanie, gdyż w porównaniu z innymi postaciami kleju posiada cały szereg zalet, stwarzających ogrom udogodnień dla konsumenta. Zalety te polegają:

- 1) na zupełnej jednolitości towaru,
- 2) na ułatwieniu dozowania, t. j. wymierzaniu ilości wody, niezbędnej do rozpuszczenia kleju,
- 3) na unikaniu marnotrawstwa przez użycie tylko takiej ilości kleju, jaka jest istotnie potrzebna,
- 4) na ogromnej oszczędności czasu przy przygotowaniu kleju do użytku.

Wylądźne prawo produkowania w Polsce KLEJU KOSTNEGO i SKÓRNEGO w PERŁKACH posiada Towarzystwo Zakładów Chemicznych „STREM” S. A. Zwiększający się z każdym dniem popyt na KLEJ PFREŁKOWY spowodował, że konkurencja ofiarowuje klej mielony pod różnymi nazwami, jak np. klej ziarnisty i t. p., a to w celu wprowadzenia w błąd odbiorców kleju. Wobec tego, Towarzystwo Zakładów Chemicznych „STREM” S. A. zwraca specjalną uwagę Szanownych Odbiorców, że tylko KLEJ PERŁKOWY marki „STREM” zapewnia konsumentowi powyższe wskazane udogodnienia i korzyści i prosi o zwrócenie uwagi zarówno na nazwę **KLEJ PERŁKOWY** jak i na markę „STREM”

Majątek ziemski w odległości 30 km od Lwowa przy bitej szosie, 72 morgów roli, 28 morgów łąk i 244 morgów lasu młodszego, posiadający trochę węgla brunatnego i bardzo dobrą glinę do wyrobów ceramicznych, oraz dobry kamień budowlany — do nabycia zaraz, za gotówkę z 160.000,— przez rolnika-przemysłowca. Oferty i informacje pod „Maspir” Lwów, ul. 3 Maja nr. 16. 1578

Szlachetne tynki własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej drożości, naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stonpie lastricowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz, Archib. P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

MIESZKANIA Poszukuję od zaraz w Toruniu, porządnego, czystego pokoju z osobnym wejściem, ze śniadaniami i kolacjami. Łazienka konieczna. Oferty proszę kierować do Administracji „Gazety Pomorskiej” pod „porządnym”. 1566

1=2 pokoje umeblowane z komfortem blisko dworca do wynajęcia. Sopot, Horst-Wesselstrasse 95, parter na prawo, tel. 51904. (8520)

Rep. Km. 636, 331, 626 i 33/38. (10691) **PRZETARG PRzymusowy** W środę, dnia 7 września 1938 r. będę sprzedawał w drodze przymusowego przetargu za gotówkę największą dającemu w Papowie Biskupim powiat Chełmno: o godz. 9,30 u Alojzego Sadowskiego 100 ctr. pszenicy ze słomą w kłosie; o godz. 9,30 u Alojzego Sadowskiego żrebaka 1-rocza, klacz, i żrebaka 1-rocza. ogierka, oraz 3 jałówki 2-letnie czarno-białe oszacowane na łączną sumę 1.050,— zł; o godz. 10.— u Ludwika Budzyńskiego 125 ctr. pszenicy letniej w słomie w szyćgach i o godz. 13,00 u Franciszka Wiśniewskiego 100 ctr. pszenicy ze słomą. Chełmża, dnia 31 sierpnia 1938 r. (—) Franciszek Gramowski, Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Jadalnie Sypialnie solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach (310)

Rowery nowe gwarantowane w każdej cenie. Reperacje tanio. **Katalias**, Toruń, Rynek Nowomiejski 25. 1582

RYNEK PRACY **Potrzebna** dochodząca posługaczka. Zgl. Tczew, Wąska 2, Kuziowa. (6384)

Km. III. 1293/37. (10690) **PRZETARG** 6 września 1938 r. godz. 10,30 sprzedaje przy ul. Franciszkańskiej nr. 9 przymusowym przetargiem za gotówkę: bufet, kredens, stół, 6 krzesel, fotel, leżankę, obraz. (—) Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

BRACIA TEWS Toruń, Mostowa 30.

Środki konserwujące do zapraw, ocet w różnych gatunkach poleca J. Grelewicz Nast. **Gutorska**, Toruń, St. Rynek 33/34, telefon 10-02. 1518

Dobra siła fachowa i uczciwa do dzieci. Posiada umiejętność szycia i robót ręcznych. Zgl. „Gazeta Pomorska” Tczew, pod nr. 100. (6383)

Szkoła tańców Werny wyucza szybko tańczyć. Kurs rozpoczął 1 września. Toruń, Stary Rynek 16. 12314 **Naprawa, pokrywanie parasoli** oraz ostrzenie, szlifowanie wszelkich narzędzi, wykonuje fachowo **STEFAN RYCHLO**, Toruń, Nowy Rynek 15. 1518

Szyldziki trawione na różnych metalach **SZYLDY FIRMOWE** z KLISZE do DROUKU **PIAZZA** TORUŃ, ŻELAZNA 27, TEL. 27-47

Modry kamień do bejcowania pszenicy po najniższej cenie nabędziez w **Drogerii Rzymkowskiego** Toruń, Szeroka 43. (1553)

Gabinety Kluby 310 lampy stojące, pokoje kombinowane poleca firma **Bracia Tews** Toruń, Mostowa 30

RÓŻNE **Wieczne pióra** 1529 **Albumy do wklejania Artykuły szkolne** najtaniej **J. Busiakiewicz** Telefon 1438 Toruń Chełmińska 24

Wszelkie **roboty ślusarskie** wiercenie studzien oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko, tanio, firma **Pedab**, Koszarowa 15-17. (1278) **Lekcji** gry na fortepianie tanio i gruntownie udziela **Wyściół-Pierchałowa**, Sukiennicza 9 m. 3. (1585)

Największa Wypożyczalnia Książek w Toruniu, ul. Chełmińska 11 I ptr. poleca powieści dawnych i najnowszych autorów. Abonament tylko 2 zł. miesięcznie. Książki można zmieniać codziennie. Wybór olbrzymi około 11.000 tomów. 1575

OGŁOSZENIA: wiersz milimetry na stronie 1-lamowej 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł w tekście na dalszych stronach 0,50 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niżki. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s. do. 3,10 miesięcznie z datkami książkowymi 2,90 „ Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,20 „ Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,00 „ Z odbiorem w administracji 2,00 „ **Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.** Zagranicą 4,00 „ W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: **JAN DRZEWIECKI**
Redaktor odpowiedzialny: **Jan Płażewski** w Toruniu, ul. Mickiewicza 135.

UWAGA: Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Członkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: **Wilhelm Grimsmann**, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I, p. **Wydawca: NARODOWA SPOŁKA WYDAWNICZA, Sp.z o.o.** Adres redakcji i administracji: **Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.**

Czego nie wiedział mądry Ben-Akiba

A jednak zdziwiłby się Ben-Akiba, gdyby pewnego dnia wstał z grobu. Popatrzyłby na latające w powietrzu maszyny i przypominałby sobie, że przecież tego za jego czasów nie było. Czasem któremuś z jego współziomków, a może i jemu samemu, nawet pod wpływem upojonego haszyszu przysnił się dywan latający. I to wszystko. A już niepomiernie zdziwiłby się, stanawszy w malej, niepozornej mieścinie amerykańskiej, Billtown zwanej, położonej gdzieś w zapadłych stepach Texasu, — przed willą niejakiego p. Readhurota, najslawniejszego w całej okolicy hodowcy bydła. Dziwna to bowiem willa. Położona na skraju miasteczka, otoczona wysokim murem przypomina bardziej warownię stepową, niż dom mieszkalny. Ale to tylko pozory. W rzeczywistości jest to pałac, urządzony z niebywałym komfortem i kryjący bezcenne skarby. Stary pan Readhurót bowiem, liczący dziś lat około sześćdziesięciu kilku, z niejednego pieca chleb jadł. W młodości swej był poszukiwaczem złota na Klondycku, tułał się potem po puszczech brazylijskich przemycając złotodajny piasek rzeczny i wybierając spośród żwiru, naniesionego leniwym nurtem rzeki, drogie kamienie rzadkiej piękności.

Ten współczesny Aladyn posiada skarbiec, którego mógł mu pozazdrościć nie jeden maharadża indyjski. Strzeże też swoich skarbów jak oka w głowie. Ktoby jednak sądził, że p. Readhurót trzyma liczną służbę zbrojną w samopalu, lub ma parę groźnych cerberów, broniących dostępu do tajemnego sesamu, omyliłby się z pewnością. Rzecz się przecież dzieje w Ameryce w XX wieku. Inne potęgi strzegą skarbów readhurotowych.

Ktokolwiek pragnie normalną drogą przez ciężką, prawie więzienną bramę dostać się na dziedziniec wili — nie potrzebuje ani dzwonić (brama jest stale zamknięta), ani zgłaszać się do dozorczy. Wystarczy nacisnąć guzik elektryczny, znajdujący się w miejscu, gdzie zwykle w bramie tkwi klamka. Za chwilę otwierają się ciężkie podwoje — i, z chwilą gdy przybysz stanie w progu, zamykają się za nim. Gość, bez względu na to czy jest pożądany czy nie, jest uwięziony. Dokoła otaczają go grube ściany grubego przedsiionka. Teraz zaczyna działać aparatura sygnalizacyjno-kontrolna. Nim przybysz zdoła ochłonąć z pierwszego wrażenia, już obraz jego drogą telewizyjną przesłany został do gospodarza. Tak wiadomo, z „kim okoliczność“ ba — wiadomo nawet czy gość przychodzi w zamiarach pokojowych czy wojowniczych. Prześwietlony ze wszystkich stron gość nie mógłby ukryć ani rewolwau ani bomby, ani nawet zwykłego noża. W razie wykrycia któregośkolwiek z tych przedmiotów, rozlega się w głośniku kate goryczny nakaz „rewolwer proszę położyć na stoliku w prawym rogu pokoju“. Rozkaz musi być wypełniony w przeciwnym razie twardy, bezwzględny głos cłecuje ruchomie niezwołnicze aparaturę zapaćni, i gość może się nagle znaleźć w podziemiu, gdzie się nim zaopiekuje zaalarmowana straż bezpieczeństwa. Po spełnieniu nakazu rozbrojenia się, otwierają się drzwi komory sygnalizacyjno-kontrolnej, w progu których zależnie od stosunku łączącego gościa z gospodarzem wita go sługa lub pan domu.

Wielka ryba

Wielki poeta niemiecki Gothe pewnego dnia zauważył, że jeden z jego kucharzy wynosił z kuchni rybę i idzie w kierunku parku ogrodu. Zamiary kucharza były jasne, ponieważ ukrywał on rybę pod płaszczem. Ryba była jednak duża, a niecny służący ukrywał ją tak niezręcznie, że głowę ryby było widać z pod płaszcza. „Młodzieńcze!“ — krzyknął Gothe.

„Co Ekselencja rozkaże?“ — zapytał zmiészany kuchcik.

„Rozkazuję, — powiedział Gothe — abyś kradnąc moje ryby wdziawał albo dłuższy płaszcz, albo brał mniejsze ryby, ponieważ bardzo nie lubię widoku rybiej głowy i widok ten przyprawia mnie o mdłości.“ —

Tak wygląda „procedura“ dla gościa, pragnącego normalną, kodeksem i zwyczajem towarzyskim uświęconą drogą dostać się do wnętrza wili p. Readhurota. Biała jednak śmiałkom, którzyby odważyli się na zdobywczą wyprawę po przez wysokie mury, otaczające wille. Poraziłby ich prąd o napięciu nie śmiertelnym wprawdzie, ale dość silnym, by śmiałka sparaliżować do chwili nadejścia zaalarmowanej straży. Gdyby jednak zdołał przesadzić mur i wdrzeć się do ogrodu i parku, otaczającego wille, czeka go tysiące zasadzek. Nagle z sykami, jakby z przepastnych czeluści ziemi dobytym, wytrysnie mu spod nóg fontanna, zalewając go strumieniami wody lodowej w lecie, a gorącej w zimie. Jeśli ten pierwszy sygnał do opamiętania się nie pomoże, ze świstem z gaśców parku przeleci mu nad głową straża zwolniona z ciecicy przez komórkę foto-elektryczną. Połtem lano zdarzyć się może, że niepożądany gość nastąpi na płytę naelektryzowaną i pod wpływem przerywanego co chwila prądu wykona, ku ucieście dziwaka-gospodarza, który lubi bawić się przygodami nieproszonego gościa, zabawny taniec św. Wita. Silniejszy dopływ prądu paraliżuje go w końcu i bezwolnego odda w ręce straży. — Tak to największa czarodziejka współczesności — technika, potrafi osłonić człowieka i zabezpieczyć jego spokój.

Norma Shearer najlepszą artystką świata

Jak wczoraj podaliśmy, w tegorocznym Biennale w Wenecji, spośród filmów wyprodukowanych w ostatnim sezonie, za najlepiej zrealizowany uznano „Marię Antoninę“, film, który wytwórnia Metro Goldwyn Mayer postanowiła poświęcić zasługom zmarłego Irvinga Thalberga.



Na zdjęciu profil Normy Shearer

Tytułową rolę, postać nieszczęśliwej „Austriaczki“ kreuje znakomita Norma Shearer, małżonka śp. Thalberga. Ta kreacja, na tegorocznej olimpiadzie filmowej zdobyła Normie, wielokrotnej „pierwszej lady ekranu“, zaszczytny tytuł najlepszej artystki świata.

Oto kilka szczegółów, dotyczących wyróżnionego na Biennale filmu:

Ze względu na to, że akcja filmu „Maria Antonina“ toczy się w Paryżu, Wersalu, Tu-

modeli pałaców królewskich, które później posłużyły za wzór. Jako curiosum należy podać facsimile podpisów Ludwika XVI oraz Marii Antoniny, które dano odworcom tych ról do przestudiowania.

Jak wiadomo „Marię Antoninę“ zrealizował Van Dyke, a główne role odtwarzają obok Normy Shearer, Tyrone Power, Robert Morley (słynny angielski aktor), John Barrymore, Gladys George i Anita Louise.

„Państwowa fabryka — kuchnia“

Minęło już kilka lat od chwili, kiedy Stalin wypowiedział tak daleki od rzeczywistości sowieckiej aforyzm, że „życie w Sowietach stało się weselsze i radośniejsze“. Propaganda sowiecka dokładała i dokłada wszelkich starań, aby to powieśdzenie dyktatora utrwalić i wywołać na zewnątrz wrażenie, że istotnie w ZSRR nastąpiła poprawa sytuacji pod każdym względem. Jednak od czasu do czasu stosując metody t. zw. „samokrytyki“, pisma sowieckie ogłaszają artykuły krytyczne, które wytykają te lub inne niedociągnięcia. Nieraz się zdarza, że ogłaszane fakty zbijają zupełnie optymistyczne twierdzenia o „wesołym i radosnym życiu“ w Sowietach.

W jednym z ostatnich numerów wychodzącego w Kijowie dziennika „Kommunist“ znajdujemy malowniczy obrazek z życia stolicy t. zw. autonomicznej republiki moldawiańskiej — Tyraspolu.

Pewien dygnitarz sowiecki przyjechał do Tyraspolu w sprawach służbowych i udał się do jedynej w tym mieście reprezentacyjnej restauracji na obiad. Po długim oczekiwaniu obsługa restauracji zwróciła się z zapytaniem,

czego sobie życzy. Dygnitarz zażądał bulionu z pasztecikami. „Bulion nie ma, pasztecików również“ — brzmiała odpowiedź. „W takim razie barszcz“. Lecz i to zamówienie było bezskuteczne, gdyż barszczu również nie było. Po długich targach podano zgłodniałemu dygnitarzowi sowieckiemu pierożki z sera. Były one jednak — jak twierdzi „Kommunist“ — twarde jak podszew. Dalszy dialog pomiędzy dygnitarzem czerwonego państwa, a kierownikiem restauracji wyglądał w sposób następujący:

- Proszę mi dać befsztyk.
- Nie ma.
- W takim razie rumsztyk.
- Również nie ma.
- Łodów (Łodów również nie było).
- Owoców.
- Owoców nie sprzedajemy — brzmiała odpowiedź.
- A więc wody sodowej — lecz i wody sodowej nie było.

Rozgorączony dygnitarz opuścił restaurację, która szumnie jest nazywana „państwową fabryką — kuchnią“, nie zaspokoiwszy głodu i pragnienia. Przed odejściem zażądał książki zażaleń, aby

Światło na metry kwadratowe

W Detroit przeprowadzono niedawno ciekawe doświadczenie. Podczas ćwiczeń przeciwlotniczych w jednym ze szpitali przeprowadzano akurately pilną operację, gdy na sygnał alarmowy pogasły wszystkie światła. W tym celu ściany sali operacyjnej wyłożono tapetą, zawierającą składniki, wywołujące zjawisko fluorescencji. Z chwilą zgaszenia światła, ściany zaczynają świecić zielonawym światłem na tyle silnym, że można przy nim dokończyć rozpoczęte czynności.

W najbliższym czasie wszystkie szpitale i zakłady użyteczności publicznej, w których praca odbywać się musi również w porze nocnej zostaną zaopatrzone w tapetę fosforyzującą.

Ponieważ taka tapeta jest zbyt kosztowna, jeden z zakładów wpadł na pomysł fabrykowania dużych arkuszy „papieru świecącego“, które umieszczone w pobliżu telefonów, przy biurkach i t. p. pozwalają na swobodne porozumiewanie się telefonicznie lub na inne czynności biurowe, nawet w absolutnych ciemnościach. W ten sposób będziemy mogli nabywać „światło na metry kwadratowe“.

„Honor kobiety sowieckiej“

Dziennik „Komsomolskaja Prawda“, publikując artykuł z okazji bliżającego się 20-lecia komsomolu (związku młodzi komunistycznej) stwierdza w artykule tym, zatytułowanym „Honor kobiety sowieckiej“, że moralność komsomolek przedstawia się wręcz fatalnie. Autor artykułu czyni poważne zarzuty, dotyczące niezwykle rozwiązłego życia komsomolek, jak również ich puśoty i skłonności do malowania się, fryzowania sobie włosów, robienia manicure i t. d. Kończąc artykuł, autor bije na alarm i wzywa do akcji nad podniesieniem poziomu moralnego kobiety komsomolek.

Ten sam dziennik przynosi ciekawe informacje, dotyczące małżeństw nieletnich w autonomicznej republice Azerbejdżanu. Dziennik stwierdza, iż w jednej ze szkół azerbejdżanskich w piątej klasie na początku roku było 26 uczennic w wieku 13 do 14 lat, pod koniec roku pozostała tylko jedna, wszystkie inne wyszły za mąż. (ATE)

Śpi w 350 łózkach w ciągu roku

Podróżujący agent jednej z wielkich firm elektrotechnicznych w Londynie, George Humphrey, prowadzi osobliwą statystykę. Ze statystyki tej wynika, że jeżdżąc w sprawach swojej firmy, przez lat 40 spał do tej pory w 14.000 łózkach. Od 40 lat spał on niemal codziennie w innym łóżku. Oprócz blankietów zamówieniowych, kwitów i innych dokumentów, niedozwownych w wykonywanym przez niego zawodzie, wozi on ze sobą swą ulubioną książkę, w którą wpisuje każde następe łóżko z dopisaniem miejscowości i hotelu. Humphrey śpi więc przeciętnie w ciągu roku w 350 łózkach.